Nr. 420. Krakow, Wtorek 24 Września 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor — h.	36 kor — h.	18 kor. — h	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprzeza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484,

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kapesa i A. Salomonowej ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie H. Roskach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile)

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, Nadesłane po 1 K 60 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 7 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Odpowiedzi.

Kraków, 24 września.

Gabinet austryacki zwrócił się ze swoją notą nie do całej koalicyi, jako takiej, lecz do każdego z należących do niej państw z osobna. Stosownie do tego koalicya nie dała odpowiedzi zbiorowej, lecz każdy z jej rządów odpowiadał na swój sposób i w swoim stylu. Jeżeli więc metoda hr. Buriana miała na celu wywołanie pewnych różnic między koaliantami, to cel ten osiągnęła rzeczywiście, ale w kierunku dla samej noty bardzo niekorzystnym. Koalianci różnią się istotnie między sobą, ale tylko w formie, w których dają wyraz swemu — nieprzejednaniu. Obok brutalnej mowy Clemenceau, którą rząd francuski uznał za swoją odpowiedź na notę austryacką, mamy wykwintniejszą w formie, ale jeszcze bardziej beznadziejną odpowiedź Balfoura, tudzież pełną niebywałej w stosunkach dyplomatycznych nawet między wojującymi wyniosłości odpowiedź Wilsona — Lansinga, której lekceważący ton podkreślono jeszcze przez to, że ogłoszono, iż na obmyślenie i zredagowanie tej odpowiedzi prezydent Stanów i jego sekretarz potrzebowali aż — trzydziestu minut czasu...

Tak więc, jak przewidywaliśmy od razu, nota hr. Buriana nie tylko nie dała żadnego pozytywnego skutku, ale posłużyła koalicyi za sposobność do zadokumentowania swojego nieprzejednania. Akta sprawy zostały pomnożone o kilka nowych numerów, których dotąd nie było, a które nie ułatwiają bynajmniej porozumienia. I tak Balfour po raz pierwszy w odpowiedzi na notę austryacką ustalił, jako zasadnicze warunki angielskie — oddanie Alzacyi i Lotaryngii Francyi i odebranie Niemcom kolonij. Dotychczas można się było tego domyślać. Ale tych żądań angielskich, sprecyzowanych wyraźnie w aktach, nie było. Teraz są. Wiążą Anglię. Sprawę pokoju odsuwają na plan jeszcze dalszy.

Niesłychanie szorstka odpowiedź Wilsona podkreśliła twarde szczególniej dla Austryi żądania Ameryki, zawarte w znanych 14 punktach. Jeżeli dyplomacya austryacka miała w tem interes, aby jeszcze raz usłyszeć to amerykańskie „Austrya delenda“, to zapewne cel swój w zupełności osiągnęła. Na nasz rozum jednak takiego celu gabinet austryacki nie stawiał sobie i stawiać nie mógł.

Wprawdzie austryackie i niemieckie urzędy prasowe przepuszczają do środkowo-europejskiej publiczności głosy korzystne dla noty, które rozlegają się w krajach koalicyi, ale są to głosy już to grup, już to partyj opozycyjnych, które o toku spraw nie decydują. Zresztą także i te głosy znamy tylko w specyalnie preparowanych wyjątkach, bez związku z całością poruszanych kwestyj i bez jasnego wyobrażenia o sposobie rozumowania tych grup. Dlatego wszystkie te głosy pokojowe i pojednawcze, które dochodzą nas od strony koalicyi, nie równoważą bynajmniej tych oficyalnych odpowiedzi, których udzieliły rządy koalicyjne na notę austryacką.

Jakiż tedy jest ostateczny rezultat noty austryackiej? Oto okazało się, że dyplomacya mocarstw centralnych ciągle jeszcze nie umie wczuć się w psychikę koalicyi i nie jest w stanie trafić w odpowiednią strunę w odpowiednim momencie. Psychologie polityczne tej i tamtej strony ciągle jeszcze pozostają całkowicie różnemi. A tymczasem pewne uzgodnienie ich jest podstawowym warunkiem jakiejkolwiek akcyi pojednawczej.

Koalicya od początku tej wojny potrafiła lepiej przystosować swe rzeczywiste cele wojenne do panujących w nowoczesnem społeczeństwie pojęć prawa i sprawiedliwości. Dyplomacya mocarstw centralnych, operująca jeszcze ciągle pojęciami siły i racyi stanu, ograniczała się tylko do demaskowania rzekomej obłudy strony przeciwnej. Metoda ta okazała się z gruntu fałszywą. Nikogo nie przekonała. Wszystkich zraziła. Jakoż bowiem istotnie ciągłe doszukiwanie się pod wielkiemi, ogólnoludzkiemi hasłami koalicyi, poziomych i egoistycznych celów ich prawdziwej polityki, było naiwnością. Nie w tem bowiem leży rzecz, czy rządy te szczerze hołdują ideałom, które głoszą, ale w tem, że potrafiły one swe realne cele polityczne uzgodnić z panującemi w nowoczesnem społeczeństwie pojęciami o zasadach rozwoju i postępu ogólno-ludzkiego. Można tomy napisać dla udowodnienia, że rzucone przez koalicyę hasło sprawiedliwości i prawa narodów, jest tylko pokrywką dla jej celów zaborczych i zdobywczych, nie zmieni to jednak faktu, że koalicya hasła takie rzuciła i pod niemi walczy, podczas gdy mocarstwa centralne haseł takich nie rzuciły, a jeżeli je w ciągu wojny częściowo przyjmowały, to tylko opornie i w ostatecznej konieczności.

Rządy koalicyjne czerpią swą siłę moralną właśnie z tego umiejętnego uzgodnienia racyj politycznych z ideałami, które rządzą umysłowością nowoczesnej ludzkości. Jeżeli rządy mocarstw centralnych chcą zdobyć taką samą siłę, muszą uczynić to samo i to nie tylko w momentach pogorszenia położenia militarnego, ale na stałe i w drodze faktów, nie słów.

Jedyną odpowiedzią, która przekona świat, że Austrya ma warunki egzystencyi, że jest potrzebna światu, może być tylko swobodne wypowiedzenie się jej narodów. Pozostawcie narodom swobodę mówienia i działania. Niechaj same swobodnie orzekną, czy im potrzebną jest Austrya i jaka. A wtedy wytrącone będą z rąk koalicyi wszystkie argumenty jej rządów. Oczywiście jest w takiem heroicznem postanowieniu ryzyko ogromne. Ale czyż samo istnienie tego ryzyka nie stanowi walnego argumentu w ustach Wilsona?

To samo z Niemcami. O pokoju z koalicyą mogły myśleć Niemcy prusko-junkierskie tylko w razie swego absolutnego zwycięstwa. Pokój z koalicyą Niemcy niepobite, ale i nie zwycięskie, mogą zawrzeć tylko wtedy, jeżeli się naprawdę zdemokratyzują, jeżeli przekonają świat, że raz na zawsze wzięły rozbrat z celami i metodami polityki prusko-junkierskiej. Innej drogi niema. Prędzej czy później będą Niemcy musiały wstąpić na nią. Im zaś później to uczynią, tem gorzej dla nich i dla całej ludzkości. Jeżeli zaś wejście na tę drogę jest dla Niemców z jakichś powodów niemożliwem, to jest to tragizm wielkiego narodu, który poniesie jego konsekwencye.

Tak więc wszelkie noty gabinetowe w rodzaju ostatniej austryackiej są z góry skazane na bezskuteczność. Rzeczy bowiem tak stoją, że nie wystarczą noty. Muszą być stworzone fakty, które ponad wszelką wątpliwość dowiodą, że mocarstwa centralne w ich dzisiejszej postaci i z ich systemami rządzenia nie stoją na przeszkodzie realizacyi tych ideałów, z którymi tak dobrze potrafiły państwa koalicyjne uzgodnić swoje racye stanu, swoje niewątpliwie egoistyczne interesy.

Jeżeli imperyalizmowi angielskiemu dogadza demokratyzacya powszechna, wolność narodów i wszystkie inne wielkie hasła, które on na swoim sztandarze wypisał, to nie ma innej rady dla imperyalizmu niemieckiego, jak uczynić to samo, lub przynajmniej próbować przebudować się na tych samych zasadach demokracyi, wolności i sprawiedliwości.

Rzecz bowiem nie w tem, aby nikt nie panował nad światem, ale w tem, w j a k i s p o s ó b chce to panowanie wykonywać, na j a k i c h z a s a d a c h i dla jakich c e l ó w. Mocarstwa koalicyjne od początku wojny twierdzą, że chcą to czynić na zasadach nowoczesnych. A Niemcy i Austrya czy powiedziały kiedykolwiek coś podobnego? Więc albo to wreszcie nietylko powiedzą, lecz także zrobią, albo wogóle pokoju na podstawie porozumienia nie otrzymają.

Kucharzewski prezydentem gabinetu

Do »Czasu« donoszą z Warszawy pod datą 23 września:

Pierwszy prezydent ministrów p. Jan Kucharzewski przyjął wczoraj misyę utworzenia gabinetu.

Konsolidacya aktywistów.

W a r s z a w a, 21 września.

»Kuryer Polski« donosi:

Stronnictwa aktywistyczne ujawniają silne prądy dążące do jak najpieszniejszego zwołania Rady Stanu i zakończenia przesilenia. Kierownicy grup aktywnych wyrazili życzenie skonsolidowania na jednej wspólnej platformie wszystkich ugrupowań aktywistycznych. Wytworzona w ten sposób spoista całość mogłaby skuteczniej przeciwdziałać przedłużaniu się obecnego prowizoryum.

Wśród członków Rady Stanu tego obozu panuje silna tendencya zorganizowania w i e l k i e g o k l u b u a k t y w i s t ó w w I z b i e. Dotychczasowe rozkawałkowanie się aktywistów na kółka i kółeczka, jak to wykazała ubiegła sesya Rady Stanu, osłabiło ten obóz, sprowadzając jego wpływy do minimum. Tego rodzaju klub aktywistów mógłby liczyć — jak donosi »Kuryer Polski« — z górą 30 członków. Objąłby dotychczasowy klub monarchiczno-konstytucyjny, liczący 13 członków, dalej grupę bezpartyjnych aktywistów, około 9 osób, ponadto kilku członków centrum i polskiej demokracyi. — Prawdopodobnie w skład klubu weszłaby i L. P. P. Wysunięto projekt nazwania klubu — Klubem Związku Budowy Państwa. Prezydyum klubu stanowiłby przedstawiciele poszczególnych grup aktywistycznych. Członków klubu obowiązywałaby karność organizacyjna.

Rada oświecenia publicznego.

Warszawa, 21 września.

Reskryptem Rady Regencyjnej postanowione zostało utworzenie przy ministrze wyznań religijnych i oświecenia Rady Oświecenia Publicznego.

„Zadaniem Rady O. P. jest opiniowanie w sprawach ogólnych oświaty publicznej dotyczących, w szczególności zaś opiniowanie o projektach ustawodawczych w tym zakresie. Rada O. P. ma się składać z 36 członków, a mianowicie w skład jej wejdą prócz przedstawicieli ministrów: dwaj przedstawiciele Uniwersytetu, jeden politechniki, jeden Szkoły Głównej Gospodarstwa wiejskiego, jeden Instytutu Pedagogicznego, dwaj przedstawiciele Kościoła rzymsko-katolickiego, jeden kościoła ewangelicko-augsburskiego, jeden kościoła ewangelicko-reformowanego, jeden wyznania mojżeszowego, ośm osób wybranych przez zarządy instytucyj naukowych i oświatowych i organizacyj nauczycielskich; (instytucye i organizacye, mające prawo wyboru i liczbę wybieranych przez nie przedstawicieli wyznacza na okres trzyletni minister W. R. i O. P.), wreszcie ośm osób, powołanych przez ministra W. R. i O. P.

O kontyngent rekruta.

Warszawa, 21 września.

Na ostatnim informacyjno-dyskusyjnym posiedzeniu Związku budowy państwa, po wygłoszeniu przez p. M. Zbrowskiego referatu o sprawie wojskowej, wywiązała się dłuższa dyskusya.

Największe zainteresowanie budziła sprawa, nie załatwiona dotychczas przez komisyę wojskową Rady Stanu, kto ma decydować o kontyngencie rekruta. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się, że Rada Stanu ma obowiązek uchwalenia kontyngentu rekruta, zwłaszcza, że kontyngent dziś wymagany i mogący być wyćwiczonym przez istniejące nasze kadry, wynosiłby zaledwie 11.000 ludzi. W tym też sensie zapadła uchwała zebrania.

Konsulat polski we Lwowie.

(Telefonem.)

Lwów, 24 września.

»Nowe Słowo« donosi:

W najbliższym czasie ma być utworzony we Lwowie konsulat polski. Konsulatem mianowany będzie b. pułkownik Legionów, S i k o r s k i.

Rusini domagają się odrębnej prowincyi.

(Telefonem.)

Lwów, 24 września.

Onegdaj odbyło się we Lwowie na zakończenie tygodnia wiecowego ukraińskiego wielkie zgromadzenie polityczne Rusinów lwowskich, w sali teatru ruskiego im. Łysenki. Przewodniczył dr Baran, referował poseł Kost Lewicki, przemawiali poseł Longin Cegielski, który w gwałtowny sposób atakował Polaków i Modest Lewicki z Ukrainy.

Uchwalono rezolucyę, domagającą się stworzenia ze wschodniej Galicyi w połączeniu z ukraińską częścią Bukowiny osobnej prowincyi w ramach państwa austryackiego.

Hr. Burian o swej nocie.

Berlin, 24 września.

(B. K.) Teodor Wolf, naczelny redaktor »Berliner Tageblattu«, podaje w swym poniedziałkowym artykule następujące uwagi, jakie poczynił wobec niego minister spraw zagranicznych hr. B u r i a n w sprawie swej noty. Powiedziano tam między innemi:

Przyjęcie, jakiego nota doznała, nie mogło być dla mnie niespodzianką, gdyż wcale czego innego nie oczekiwałem. Naturalnie nie sądziłem, że entente dziś lub jutro udzieli już odpowiedzi, że wda się w rokowania. W położeniu takiem, jakiem jest obecne, potrzeba, aby od czasu do czasu przy pomocy środka reagującego spowodować jasne zaznaczenie się stanu rzeczy. Nota była takim środkiem reagującym. — Sądzę, że wydobyła ona już na światło dzienne bardzo godne uwagi zjawiska. Bardzo znamienny jest np. nadzwyczajny pośpiech, z jakim odpowiedział Wilson. Prawdopodobnie chciał Wilson uprzedzić państwa ententy. Minister nie chce tego powiedzieć, że Wilson, stawiając swoich 14 punktów, postąpił nieszczerze, ale można bezwątpienia przytoczyć wiele wypadków, w których Ameryka sama naruszała te zasady a nie uchodzi zawsze tylko nasze czyny przeciwstawić zapatrywaniom, wyrażonym w punktach Wilsona. Skoro więc Wilson tak szybko odpowiedział na notę i z takim pośpiechem zaznaczył, że trwa bezwzględnie przy swoich punktach, to mogło się to tylko stać dla tego, ponieważ nie życzył sobie, aby Anglia albo Francya uprzedziły go swą odpowiedzią i swemi specyalnemi życzeniami. Chciał on zapobiedz porozumieniu się między niemi. Jak to z kilku wynurzeń prasy wynika, zarówno w Anglii jak i we Francyi zaznaczyło się pewne niezadowolenie z tego powodu, jakkolwiek tej rzeczy nie można przypisywać zbyt wielkiego znaczenia.

Nota dała nam już sposobność wglądnięcia trochę głębiej w sprawę. Poza tem nie można wcale wątpić, że w czasie zbliżających się sesyj parlamentarnych w czasie wyborów angielskich da się zauważyć oddziałanie na koła pacyfistyczne. Dowodem tego, że rządy ententy same boją się tego oddziałania, jest nerwowy pośpiech, z jakim odpowiedział Balfour, jak niemniej i pośpiech, z jakim Clemenceau wygłosił swą mowę. Odpowiadać na te mowy takiemiż mowami nie miałoby żadnego celu.

Co do terminu istniało między nami a Niemcami zupełne porozumienie. Cała sprawa datuje się nie od dziś i nie od wczoraj. Były także i pewne różnice w pojmowaniu, lecz nie dotyczyły one terminu.

Niemieckie wojska osiągnęły linię Hindenburga. Utrzymają ją one. To są momenta, które się musi wykorzystać, jeżeli się chce działać. Któż może przewidzieć, kiedy nadarzy się następna stosowna chwila. Jest jednakże naszym obowiązkiem działać z całą powagą, a nie wyczekiwać nieczynnie. Przy całem zaufaniu w siebie samych i w naszą sytuacyę wojskową nie powinniśmy zaniechać niczego, co mogłoby zbliżyć pokój. Wysłanie noty było krokiem w tem znaczeniu, lecz będzie potrzeba jeszcze coś innego uczynić.

W Niemczech i u nas mogą stać się pewne rzeczy, co mogłoby doprowadzić do wyładowania sytuacyi. Naturalnie nie możemy się łudzić, co do tego, że prawdziwe wielkie trudności połączone są z kwestyami terytoryalnemi.

Jeżeli idzie o daną chwilę, nota osiągnęła to, a było to jednym z jej celów pobocznych, że położenie po obu stronach stało się jasnem. Jeżeli krokowi memu nie był danym sukces, aby już teraz otworzyć drogę do pokoju, to nie przeszkodzi mi to w kroczeniu dalej drogą, na którą wstąpiłem. Naturalnie nie znajdziemy natychmiast po temu sposobnej chwili, jednakże jeżeli chwila zda się nam stosowną, będziemy działali w najpełniejszem porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami.

Przesilenie w rządzie syberyjskim.

Moskwa, 24 września.

(B. K.) Jak donoszą dzienniki, w rządzie syberyjskim zaostrzyło się przesilenie, wywołane polityką generała Alassowa. W związku z jego zwolnieniem ustąpił także minister Serebrionkow.

Konferencya komunistów.

Moskwa, 24 września.

(B. K.) »Izwiestia« podają, że dnia 21 bm. nastąpiło otwarcie wszechrosyjskiej konferencyi partyi komunistów ludowych. Przybyło 30 delegatów.

Zastępcy petersburskiej lewicy socyalno-rewolucyjnej oświadczyli, że ich partya postanowiła przyłączyć się do nowej partyi komunistów ludowych, która to partya bolszewików popiera.

Ustąpienie gabinetu japońskiego.

Tokio, 24 września.

(B. K.) Reuter. Gabinet ustąpił.

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 24 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 23 bm.:

Nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 24 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 23 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: W czasie miejscowego przedsięwzięcia na południe od Nieuve Chapelle wzięliśmy jeńców. Czynność artyleryi ożywiła się między Ypern a La Bassée, po obu stronach Scarpe i na południe od Marquois.

Grupa wojsk generała pułkownika v. Bochna: Na odcinkach na wschód i na południowy wschód od Epehy, jako też między potokiem Omignon a Somme, walka artyleryi wzmogła się po południu znów do znacznej siły. Ataki piechoty nieprzyjacielskiej na nasze linie na południowy wschód od Epehy odparliśmy. Podobnie jak w dniach poprzednich także i wczoraj szczególnie odznaczyła się druga dywizya gwardyi. W nocy nie ustawała silna czynność ogniowa. W czasie odosobnionych nocnych ataków **na wschód od Epehy usadowił się nieprzyjaciel w niektórych częściach rowów.** Nad Oise walki na polu przed pozycyami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Między Ailette a Aisne osłabła wczoraj czynność bojowa. W Szampanii walki wywiadowcze.

Grupa wojsk generała Gallwitza: Między Cote Lorraine a Mozelą była wcześnie rano walka artyleryi chwilami silniejsza. Odparto nieprzyjaciela, który natarł silniejszymi oddziałami na Gourmont na południe od Daptvitoux i Rembercourt i na kilku innych miejscach wysyłał ku naszym stanowiskom oddziały wywiadowcze.

Nadporucznik Loerzer zwyciężył w walce napowietrznej po raz 42, porucznik Baumer po raz 30.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Komunikaty bułgarskie.

Sofia, 24 września.

(B. K.) Komunikat sztabu bułgarskiego z dnia 20 września. Na północ od Bitolii i w łuku Cerny rozproszyliśmy ogniem kilka nieprzyjacielskich oddziałów, które próbowały posunąć się ku naszym stanowiskom. W okolicy Morihovo odparliśmy gwałtowne nieprzyjacielskie ataki. **Na wschód od Cerny toczą się dalej zacięte walki. Nasz front został przełożony dalej na północ.** Na południe od Gewgheli próbowały bataliony angielskie zbliżyć się do naszych rowów, zostały jednak krwawo odparte. Koło Dojran nieprzyjaciel po klęsce z ostatnich dni nie powtórzył ataków.

Sofia, 24 września.

Na wschód od Cerny nasze jednostki odparły kontratakiem kilka serbskich oddziałów. — **W klinie między Cerną a Wardarem toczą się walki z wielką zaciętością.** Po krwawem odparciu w ostatnich dniach angielsko-greckich ataków na nasze stanowiska koło Dojran, działalność bojowa na tym froncie osłabła.

Sofia, 24 września.

(B. K.) Biuletyn z 23 bm. o operacyach z 22 bm.: Na zachód od jeziora Ochryda i pod Czerwoną Ścianą niekiedy gwałtowny nieprzyjacielski ogień działowy. Na Peristerze i na północ od Bitolii odparto nieprzyjacielskie oddziały szturmowe po walce wręcz. Wzięliśmy jeńców greckich i francuskich. Na zachód od Czerny nasze bataliony staczały ciężkie boje ze znacznemi siłami nieprzyjacielskiemi o wzgórze na południe od Trojaci i Drenowo. Wskutek cofnięcia frontu w kącie między Czerną a Wardarem cofnęliśmy także przytykające jednostki bojowe do nowych stanowisk **na południe od Prespa i na północ od Dojran.**

Liga narodów.

Główny w Niemczech poseł centrowy do parlamentu, dr Erzberger, skończył właśnie książkę, która niebawem ma się ukazać na półkach księgarskich, a nosi znamienny tytuł: »L i g a n a r o d ó w, j a k o d r o g a d o p o k o j u«. Już drogą telegraficzną zawiadomiła »Nowa Reforma« o poglądach Erzbergera na stanowisko Niemiec względem neutralności belgijskiej. Obecnie jedno z berlińskich pism liberalnych ogłasza za zezwoleniem autora ostatni rozdział książki, zawierający projekt organizacyi Ligi narodów. Projekt ten ma być wedle zdania autora, substratem dyskusyi i krytyki, można go chwalić, ganić lub zmieniać. **T y l k o o d r z u c i ć g o n i e m o ż n a, b o k r o k t a k i p r z y p i e c z ę t o w a ć w y p a d n i e r o z l e w e m k r w i.**

Projekt rozpada się na trzy rozdziały, traktujące w 40 paragrafach o organizacyi, ustawach zasadniczych i władzy wykonawczej Ligi narodów.

Liga narodów jest **z w i ą z k i e m w i e c z y s t y m**, który załatwia **w s p o s ó b p o k o j o w y** wszelkie **s p o r y m i ę d z y p a ń s t w o w e**, czuwając nad przestrzeganiem prawa i pomyślnością narodów. Może do niej należeć każde państwo **z a p r z y z w o l e n i e m p a r l a m e n t u. L i g ę n a l e ż y u z n a ć z a i s t n i e j ą c ą z c h w i l ą, g d y o ś w i a d c z ą s i ę z a n i ą N i e m c y, A n g l i a, F r a n c y a, S t a n y Z j e d n o c z o n e i R o s y a.** Wystąpienie z Ligi jest równoznaczne z jej zagrożeniem. — **H a g a j e s t s i e d z i b ą**, międzynarodowego biura, do którego każde z państw związkowych mianuje za zgodą swego parlamentu delegata. Wszyscy delegaci mają równy głos. Przewodniczy kolejno co roku według alfabetu delegat członka I-szej klasy. Koszta utrzymania tego biura i innych biur ponoszą państwa związkowe według następującego klucza, którego podstawą jest ilość ludności. Wkładkę potrójnej wysokości opłacają państwa pierwszej klasy, to jest takie, które wysyłają ambasadorów, wkładkę podwójną opłacają wszystkie inne państwa suwerenne, liczące ponad 5 milionów ludności, pojedyńczą wszystkie inne państwa.

Z u s t a w z a s a d n i c z y c h L i g i n a r o d ó w w y n i k a, ż e c z ł o n k o w i e p o r ę c z a j ą s o b i e w z a j e m n i e c a ł o ś ć s w y c h t e r y t o r y ó w i k o l o n i j. Są w urządzaniu swych spraw wewnętrznych zupełnie niezawiśli, lecz winni osobnemi ustawami **z a b r o n i ć p r a s i e r o z s z e r z a n i e w i a d o m o ś c i, u w ł a c z a j ą c y c h i n n e m u p a ń s t w u**, lub przeciw niemu podżegających. Liga może na żądanie każdego państwa, działającego za zgodą parlamentu, przyzwolić na jego wieczystą neutralność pod łączną ochroną Ligi. Członkowie jej obowiązani są na wypadek sporu wzajemnego lub z państwem poza Ligą stojącem, dążyć do załatwienia zatargu drogą układów dyplomatycznych, lub też przez pośrednictwo jednego z państw związkowych. W ostatecznym razie rozstrzyga o sporze **s ą d r o z j e m c z y** pierwszej lub drugiej instancyi **w s p o s ó b a b s o l u t n y i n i e o d w o ł a l n y.** Członkowie Ligi obowiązują się według osobnego, później ustalić się mającego klucza, **z m n i e j s z a ć s t a l e s w e s i ł y z b r o j n e** wszelkiej kategoryi i nie powiększać ich bez przyzwolenia Ligi. Sił tych wolno tylko używać dla utrzymania porządku wewnętrznego, obrony przeciw najazdowi i dla wspólnej egzekucyi, nakazanej przez Ligę. Jej członkowie poręczają sobie **w z a j e m n e r ó w n o u p r a w n i e n i e g o s p o d a r c z e** pod każdym względem i zobowiązują się **n i e p r z e s z k a d z a ć w ż a d e n s p o s ó b p r z e w o z o w i t o w a r ó w p r z e z s w e t e r y t o r y u m.** Nie tworząc związku cłowego, zobowiązane są jednak państwa związkowe przyznać sobie wzajemnie najwyższe uprzywilejowanie celne, które na tem polega, iż udogodnienia handlowe przyznane jednemu z członków lub nawet nieczłonkowi Ligi, przysługują tem samem wszystkim innym państwom związkowym. Przez pierwszych 10 lat po założeniu Ligi winne być nadwyżki płodów surowych jednych członków przyznawane członkom drugim według klucza obrotów międzynarodowych z roku 1913, oraz wedle specyalnych potrzeb, wywołanych stanem wojennym.

Liga proklamuje wolność mórz, oraz umiędzynaradawia wszystkie cieśniny i kanały międzymorskie, o ile oba ich wybrzeża nie leżą w obszarze tego samego państwa. Fortyfikacye kanałów międzynarodowych obsadza załoga, złożona z kontyngentów wojskowych wszystkich związkowców, oddana pod rozkazy komendanta, wyznaczanej kolejno przez 3 lata przez państwa neutralne. Znosi się prawo zdobyczy mor-

kiej, a prawo blokady zastrzega się tylko Lidze, która na wypadek wojny morskiej obejmuje rozkazy nad flotą związkową, mającą czuwać nad bezpieczeństwem handlowem członków. — Okręty i ładunki państw związkowych mają być w każdem państwie związkowem traktowane na równi z okrętami i ładunkami własnymi. Dzieło kolonizacyi przeprowadzają członkowie Ligi według zasad kultury chrześcijańskiej, zobowiązując się do zaniechania rekrutacyi w koloniach. **Wszystkie położone w Afryce państwa i kolonie pozostają wieczyście neutralne.**

Dla wykonywania swych zadań, obrony swej organizacyi lub zmuszenia opornych do posłuszeństwa — **wykonywa Liga władzę egzekucyjną** w sposób następujący: 1. Zerwanie stosunków dyplomatycznych z państwem opornem przez wszystkich członków; 2. Całkowite odcięcie państwa łamiącego pokój od międzynarodowej komunikacyi handlowej, pocztowej, telegraficznej, kolejowej i pieniężnej; 3. Blokada; 4. Wszelka potrzebna pomoc wojskowa, udzielona państwu zaczepnemu. Państwo, które, nie będąc napadnięte, chwyciło za broń, będzie z Ligi wykluczone i zmuszone do zapłacenia pełnego odszkodowania za straty, zadane jednemu lub kilku członkom.

Projekt posła Erzbergera jest nad wyraz charakterystycznym wykładnikiem współczesnych nastrojów niemieckich i — niemieckich metod. Nastrojowo świadczy, że dziś Niemcy tak seryo myślą o pokoju, jak skrupulatnie dawniej gotowali wojnę.

Zamordowanie ks. dziekana Światopełk-Mirskiego.

Moskiewska »Gazeta Polska« podaje szczegóły strasznego morderstwa, dokonanego na osobie dziekana mohylowskiego, ks. **Światopełk-Mirskiego.**

Ks. Mirski był sądzony przez trybunał rewolucyjny. W czasie rozprawy sądowej **padły na sali prowokacyjne strzały.** — Rozprawy trybunału przerwano, ks. Mirskiego przewieziono do więzienia, a z pośród publiczności zebranej w sali aresztowano dwie osoby.

Po paru dniach przybyła do więzienia czerwona gwardya, polecając ks. Mirskiemu ubrać się natychmiast. Mimo, że postawa i zachowanie się czerwono-gwardzistów były złowróżbne, jednakże ks. Światopełk-Mirski w pełnym godności spokoju ubrał się i udał się do kancelaryi więziennej. Tu oświadczono mu, że został wyrokiem »czerwonej gwardyi« (nie wyrokiem trybunału rewolucyjnego — przyp. Redakcyi) **skazany na śmierć.** Natychmiast też wyprowadzono ks. Światopełk-Mirskiego z więzienia i zaprowadzono pod garaż automobilowy, **gdzie dokonano wyroku.**

Równocześnie z ks. Mirskim **rozstrzelano i te dwie osoby**, które były zaaresztowane w sali rozpraw trybunału rewolucyjnego. Trupy rozstrzelanych leżały pod garażem **przez 3 dni.** Nikomu nie wolno było trupów zabrać, ani pochować. Po trzech dniach pozwolono trupy zabrać w nocy i natychmiast bez ceremonii pogrzebowych pochować, co też zostało dokonane. Na ciele ks. Światopełk-Mirskiego znaleziono 11 ran.

Tak zginął niewinnie znany ksiądz-obywatel, czczony przez swoich parafian i szanowany przez całe społeczeństwo polskie.

Jeńcy z pod Kaniowa.

»Przegląd Polski« z 10 września donosi:

Lista jeńców oficerów, wziętych do niewoli pod Kaniowem, w liczbie około 280, dotychczas nie jest całkowicie znana. Koledzy ogłosili w swoim czasie nazwiska oficerów pułku inżynieryjnego. Obecnie czynią to koledzy z 5 pułku ułanów i konnej bateryi. Według tej listy pozostają w niewoli dowódca pułku podpułk. Stan. **Sochaczewski**, podrotmistrzowie Stefan **Kwiecień** i Jan **Podhorski**, **porucznicy** Edward Baranowicz, Hałkiewicz, Rodziewicz, Bereza, Wiktor Smoleński, podpor. Pawłowski, Guzowski, Stefan Ilnicki, Bol. Bronikowski, Miecz. Konopiński, Leon Czenze, Alfred Korytkowski; chorążowie Ważyński, Stan. Srока; podchor. Jan Wójcik, urzędnik Załuska.

Japońskie warunki pokojowe.

Rozpowszechniony tygodnik japoński »Jorodza Chono« ogłosił minimum japońskich warunków pokoju. Opiewają one: 1. Umorzenie wszystkich koncesyj Niemiec w Szandunie. 2. Wyrzeczenie się przez Niemcy Cindao i wysp zajętych przez Japończyków na Oceanie Spokojnym. 3. Kontrola japońska kolei syberyjskiej i wschodnio-chińskiej. 4. Odszkodowanie Japonii za wydatki na wojnę. 5. Uznanie przywilejów Japonii w Chinach. 6. Porto-franco we Władywostoku. 7. Usunięcie wojsk z Charbinu i Nikołajewska nad Amurem. 8. Zniesienie ograniczeń dla emigracyi japońskiej do Australii i Afryki Poł. 9. Zniesienie wszystkich zarządzeń antyjapońskich w Stanach Zjednoczonych.

W sprawie wyżywienia ludności.

„Gazeta Lwowska“ przynosi pod datą 21 września następujący, urzędowy komunikat:

Żniwa ukończone, młocka rozpoczęta. Po tygodniach ograniczeń mogą znowu wszyscy mieszkańcy Austryi otrzymać taką ilość chleba i mąki, jaka według wydatności ojczystej ziemi na każdego przypada.

Ale samolubstwo i bezwzględna chciwość zaczynają zbiory rozdrapywać i zagrażają wskutek tego zapewnionemu rozdziałowi racyi wojennej. Ludzie, którzy gonią za lichwiarskim zyskiem, albo mają na oku tylko własny interes, zalewają wsie, uszkadzają bezkarnie pola i naciskają na rolnika, aby przyjść w nieprawny sposób w posiadanie płodów rolniczych.

Co tylko zdobyć mogą, zużywają bez planu i w sposób rozrzutny. Mała garstka spożywa to, co innym słusznie się należy. Kto jednak w rzeczywistości cierpi niedostatek, kto z małych zasobów pieniężnych musi się utrzymać, kto swój czas spędza na pilnej pracy, kto nie goni za majątkiem, temu grozi niebezpieczeństwo, że samolubstwo i lichwa pozbawiają go prawa do chleba.

Wzajemne przelicytowanie się jest w toku, aby także wszystkich uczciwych rolników odwieść od spełnienia obowiązków.

Niektórzy ulegli pokusie nadmiernych zysków, a ludność miejska z oburzeniem spogląda jak chciwość niejednego rolnika śmie żądać nietylko przedmiotów codziennego użytku, lecz wszystkiego, nawet błyskotek i zbytku, a co więcej nawet złota obrączki ślubnej, aby tylko wyzyskać biedę i strach.

Te niczem nie dające się usprawiedliwić machinacye mszczą się na ludności wiejskiej i miejskiej. Większość ludności miejskiej jest dla korzyści kilku bezwzględnych jednostek narażona na najdotkliwsze ograniczenia, stanowi zaś włościańskiemu grozi z największą szkodą dla tych, którzy uczciwie spełniają obowiązek dobrowolnego odstawienia zbiorów, widmo znienawidzonej rekwizycyi na wypadek niedostatku.

Rozdrapywanie zbiorów zwalczać będzie władza państwowa całą swą mocą. Chciwość i bezprawie musi się zwalczyć tak u kupującego jak i sprzedającego, ustawie musi być przywrócone poszanowanie i znaczenie.

Rolnik musi mieć zapewniony spokój przy swojej drogocennej pracy, nie śmie być narażony na dotkliwe kary wskutek ofert natrętnych pokątnych handlarzy, mieszkaniec miasta zaś winien bez trwonienia siły i czasu do pracy otrzymać po normalnej cenie najważniejszy artykuł żywności.

Rząd jest silnie zdecydowany bezwarunkowo uniknąć powtórzenia się trudności, na jakie natrafiło zaopatrzenie ludności w minionym roku gospodarczym. Wszelkiemi przeto środkami będzie się starał przeszkodzić pozbywaniu osobom nieuprawnionym produktów rośnych, któremi zarządza państwo, a w szczególności zboża.

Władze otrzymały polecenie każdego, kto bezprawnie płody rolnicze, a w szczególności zboże i mąkę sprzedaje, oraz każdego, kto te środki żywności nieprawnie nabywa, w krótkiej drodze jak najostrzej karać.

Kara aresztu, a oprócz tego grzywna będą orzekane w najwyższym dopuszczalnym wymiarze tak przeciw kupującemu, jak i sprzedającemu. Nie będzie się przytem mieć względu na stanowisko i rangę.

Każda ilość zboża i mąki, choćby najmniejsza w jakibądź sposób transportowana, ulegnie bezwzględnie zajęciu. Tak samo orzeczony będzie przepadek ceny kupna i to tak w pieniądzach, jak i w towarach zamiennych.

Wydano wszelkie zarządzenia celem ścisłego czuwania nad obrotem środkami żywności, oraz zorganizowano specyalną służbę celem najszybszego uchwycenia rozdrapywanych zapasów i wyśledzenia sprzedających.

Cała surowość prawa musi być zastosowana, aby położyć kres nieprawnej i lichwiarskiej robocie, ponieważ tylko całkowite ujęcie i sprawiedliwy rozdział krajowej produkcyi zboża uchroni nas przed najcięższą biedą, zapewnią wewnętrzny spokój państwa i zbliżą nas do pokoju.

W Wiedniu, dnia 1 września 1918.

C. k. Minister i kierownik Urzędu wyżywienia ludności:

Paul, w. r.

Kronika.

Kraków, 24 września.

ZAOPATRZENIE KRAKOWA W MIĘSO. Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisyi aprowizacyjnej st. radca magistratu, dr Zawadzki, składał sprawozdanie z akcyi gminy w sprawie zaopatrywania ludności w tańsze mięso we własnym zarządzie. W ciągu trzech miesięcy, to jest w czerwcu, lipcu i sierpniu b. r., zarząd jatek i masarni miejskiej otrzymał z galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem 2.408 sztuk bydła rogatego żywej wagi 449.801 kilogramów, 387 sztuk cieląt wagi żywej 14.183 kg., 369 sztuk świń żywej wagi 39.806 kilogramów.

W ciągu tych trzech miesięcy sprzedano w jatkach miejskich mięsa wołowego i cielęcego 204.757 kilogramów wyrobów masarskich, głównie taniej kiełbasy 14.511 kilogramów.

Ponieważ w tym czasie rzeźnicy sprzedali mniej więcej 700.000 kilogramów mięsa, przeto okazuje się, że administracya miejska rzuciła na targ blisko jedną czwartą część mięsa, jaką obecnie konsumuje Kraków, czyli że zaopatrywała około 50.000 mieszkańców w mięso. — W ciągu tych trzech miesięcy okresu istnienia obrót kasowy w jatkach miejskich przekroczył kwotę 10.000.000 K.

W ten sposób jatki miejskie, mające początkowo charakter regulatora cen, w ciągu krótkiego czasu rozrosły się i stały się w całem tego słowa znaczeniu wielką społeczną akcyą aprowizacyjną.

Kiedy rozpoczęto akcyę mięsną, był bardzo dotkliwy brak bydła i zarząd jatek szukać musiał towaru poza granicami kraju. Sprowadzono zatem z Ukrainy 304 sztuk wołów wagi żywej 85.959 kilogramów. Za ten towar wbrew oczekiwaniu zapłacić trzeba było bardzo drogo, nadto zwierzęta, nienakarmione w ciągu kilkudniowego transportu, straciły znacznie na wadze. Cena mięsa ukraińskiego wypadła na 22 K, a ponieważ w jatkach miejskich sprzedawano go po 12 K, przeto na mięsie tem poniosła gmina stratę przeszło 360.000 K, które wobec umiejętnie i po kupiecku prowadzonej akcyi, w większej części zostały już pokryte.

To też prezydyum miasta było zdania, że pokrycie reszty niedoboru należy rozłożyć na dłuższy okres czasu, a w interesie ludności już w ciągu najbliższych dni przystąpić do dalszej zniżki cen mięsa, a mianowicie zniżyć ceny mięsa: wołowego z lepszych części z 11 na 10 koron, z przednich części z 9 na 8 K 40 h, koszernego z 11 K 50 h na 10 K 50 h.

Komisya aprowizacyjna na ostatniem posiedzeniu to zdanie podzieliła tak, że w ciągu najbliższych dni ceny mięsa w jatkach miejskich będą faktycznie zniżone.

Projektuje się także rozszerzenie masarni miejskiej nie tylko w tym kierunku, aby mogła ona produkować i sprzedawać większe ilości wędlin wojennych bardzo tanich i zdrowo przyrządzonych, przeznaczonych dla najuboższych warstw ludności miasta, ale także wędliny lepsze po przystępnych cenach, których brak odczuwają także sfery inteligencyi miejskiej.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE ZAKUPNA ZIEMNIAKÓW. C. k. Namiestnictwo krajowy Urząd gospodarczy komunikuje: Przed kilku dniami ukazały się w prasie codziennej wzmianki, z których możnaby wnosić, że c. k. Urząd dla wyżywienia ludności ma zamiar wprowadzić wolny obrót ziemniakami. C. k. Namiestnictwo krajowy Urząd gospodarczy wyjaśnia, że powyższe informacye nie odpowiadają rzeczywistości. Cały bowiem tegoroczny zbiór ziemniaków został rozporządzeniem c. k. Urzędu dla wyżywienia ludności w Wiedniu z dnia 22 czerwca 1918 Dz. p. p. Nr. 231, podobnie jak w przyszłym okresie gospodarczym zajęty na rzecz państwa i wolny obrót tym produktem **jest zakazany.** By ułatwić jednak konsumentom zaopatrywanie się w ziemniaki na zimę, zamierzone jest wydanie w najbliższym czasie odpowiednich zarządzeń, w myśl których konsumenci pod pewnymi warunkami będą mogli zaopatrywać się w ziemniaki bezpośrednio u producentów. Zarządzenie to zostanie wcześnie podane do publicznej wiadomości.

Ze względu więc na sprowadzić się mające ułatwienie należy zaniechać zakupywania ziemniaków w drodze handlu pokątnego, gdyż tego rodzaju gorączkowa, zbytnia zapobiegliwość ma tylko ten skutek, że niepotrzebnie podbija się cenę, a nadto przez zakupno większej ilości bardzo często jeszcze niedojrzałych i wskutek tego łatwo ulegających zepsuciu ziemniaków wyrządza się dotkliwą szkodę nietylko własnemu gospodarstwu, lecz także utrudnia się w wysokim stopniu ogólną aprowizacyę.

ZALICZKI NA ZASIEWY OZIME 1918. Galicyjski wojenny Zakład kredytowy podaje do wiadomości, że wysokość zaliczek na zasiewy ozime 1918 ustaliło ministerstwo skarbu na 200 koron dla każdego pełnego hektara, zasianego w jesieni 1918 roku, które skutkiem wypadków wojennych leżało w 1917/18 odłogiem, a na które na wiosnę 1918 pożyczek nie udzielono, ani też nie było obsiane.

Z zaliczek obecnych korzystać mogą właściciele gruntów w powiatach politycznych Bohorodczany, Borszczów, Brzeżany, Brody, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Rohatyn (część wschodnia), Radziechów (część wschodnia), Śniatyn, Skałat, Stanisławów, Tłumacz, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów i Złoczów. Zgłoszenia na drukach, które się równocześnie do starostw rozsyła, należy wnosić do właściwych starostw najpóźniej do dnia 15 listopada b. r., gdzie też otrzymać można bliższe wyjaśnienia.

Z TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO. Życzliwe przyjęcie przez publiczność i krytykę »Przyjaciół« Fredry skłania dyrekcyę do powtórzenia tego przedstawienia dzisiaj i we czwartek, 26 b. m.

Jutro »Zaczarowane koło« z p. Rotterową, jako młynarką, a p. Walewską, jako Maciusiem.

Na sobotę przygotowuje teatr imienia Słowackiego niegraną u nas oryginalną sztukę B. Gorczyńskiego pod tytułem: »Wyzwanie«, grywaną dotąd z wielkiem powodzeniem w teatrze warszawskim.

KONSUM ARTYSTÓW. »Powszechny Związek artystów polskich«, ulica Szpitalna l. 21, zaprasza członków swoich na zebranie we czwartek, dnia 26 b. m. o godzinie 5 po południu w celu zawiązania konsumu. Po uchwaleniu statutu, odbędzie się zgłaszanie przystąpień do konsumu przez członków Związku i wybór zarządu.

ZARZĄD SPÓŁKI ADWOKATÓW i LEKARZY, ulica Gołębia l. 6, uprasza członków, reflektujących na ziemniaki zimowe z magistratu, o bezzwłoczne składanie legitymacyj ziemniaczanych w biurze konsumu.

ODZNAKI KWESTOWE TYGODNIA OPIEKI LEGIONOWEJ. Na tegoroczny »Tydzień opieki legionowej« przygotowano dwa rodzaje kwestowych znaczków papierowych. Jedne z nich sprzedawane są po 40 h, drugie po koronie. Na odznace 40-halerzowej widnieje na tle amarantowem piękny orzełek legionowy, otoczony dołem wiązanką liści wawrzynowych. Napis »Opieka legionowa« objaśnia cel kwesty.

Jako odznaki jednokoronowe rozesłano »namiastkę« wstążeczek krakowskich. Jest to pasek papieru, na którym oddano wiernie rysunek wstążeczki z różami polnemi na tle ciemno-niebieskiem. Pasek ten, złożony odpowiednio, imituje doskonale wstążkę prawdziwą.

WIELKI FESTYN JESIENNY W PARKU KRAKOWSKIM, połączony z loteryą fantową, urządza dnia 29 b. m. II. Koło pań T. S. L. na dochód szkół kresowych. Piękny cel bezwątpienia ściągnie całą publiczność Krakowa. Bliższe szczegóły podają afisze.

WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ UZUPEŁNIAJĄCEJ RZEŹNICZO-MASARSKIEJ odbędą się dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem przy ulicy Staszica l. 7, III. piętro. Kierownictwo uprasza majstrów, aby o tem zawiadomili swoich uczniów i polecili im, aby się tego dnia wpisali do szkoły.

SPRZEDAŻ GĘSI PRZEZ MIEJSKIE BIURO APROWIZACYJNE PRZY PLACU JABŁONOWSKICH. Ponieważ okazało się, że gęsi, sprowadzane przez gminę i sprzedawane na placu Jabłonowskich, wykupują handlarze, by je potem sprzedawać na placach targowych po cenie o 20 do 30 K wyższej, więc od najbliższego czwartku sprzedawać się będzie gęsi tylko tym mieszkańcom, którzy przed czwartkiem na podstawie legitymacyi otrzymają asygnatę w miejskiem biurze aprowizacyjnem, ulica Poselska l. 12, drzwi numer 9, parter.

STRZAŁY DO BANDYTÓW KOLEJOWYCH NA KROWODRZY. Stosunki bezpieczeństwa na krakowskim dworcu towarowym, mimo straży wojskowej i policyjnej, zaczynają być coraz gorsze; gromadki bandytów nocną porą coraz częściej napadają na wozy ciężarowe. Przedwczoraj po godzinie 2 w nocy przyjechał na tak zwany »przeddworzec« towarowy pociąg ciężarowy i zatrzymał się przed tarczą wjazdową. Żołnierz policyjny, pełniący w tamtej stronie dworca służbę, zauważył, jak jakieś indywiduum zbliżyło się do pociągu i pilnie coś badało. Wkrótce indywiduum to znikło. Po chwili żołnierz ów z pewnej odległości spostrzegł, jak z przeciwnej strony zbliżyło się do pociągu kilkunastu drabów cywilnych i wojskowych i rozpoczęło »ewakuacyę«. trzech wozów. Żołnierz wezwał pomocy z dworca osobowego i Krowodrzy i istotnie pomoc ta wnet przybyła. Na jej widok bandyci umknęli. Dano za nimi kilkadziesiąt strzałów, lecz wszystkie chybiły. Stwierdzono, że bandyci otworzyli już trzy wagony i rozpoczęli dobierać się do znajdujących się tam towarów. Strzelanina wywołała na Krowodrzy ogromne poruszenie. Obecnie policya śledzi za tymi bandytami, którzy stają się coraz bardziej bezczelni i niebezpieczni. Na dworcu towarowym, mimo licznych straży, kradzieże przesyłek nie ustają. To samo dzieje się na mniejszych stacyach. Coraz częściej przesyłki wysyła się koleją w asyście straży.

PORZUCONE DZIECKO. W ręce policyi wpadła wczoraj 27-letnia służąca, Katarzyna Sulkowska ze Świątnik, która w sieni domu przy placu Jabłonowskich pod l. 18 przed niedawnym czasem porzuciła swoją tydzień liczącą córeczkę. Niemowlę chowa się w miejskim »Żłóbku« przy ulicy Krowoderskiej.

WŁAMANIE. Do sklepu bławatnego kupca Samuela Löwensteina przy ulicy Brodzińskiego w Podgórzu zakradła się w nocy z piątku na sobotę gromadka młodocianych włamywaczów i skradła towary, wartości kilkunastu tysięcy koron. Złodzieje zabrali między innemi zapasy chustek zimowych i letnich, koszule, materye jedwabne, płótna, kapy i t. d., a nadto przebrali się w swetery, pozostawiając w sklepie swoje stare podarte marynarki. Na podłodze pozostawili kartkę, w której zelżyli okradzionego kupca. Policya w Podgórzu rozpoczęła dochodzenia i stwierdziła, że włamania dopuścili się: 13-letni Jan Zagul, 12-letni Feliks Dudzikowski, jego brat Józef, wreszcie 18-letni St. Wdowiarz. Zagul i Dudzikowscy zostali aresztowani. Wdowiarz zbiegł. Część skradzionych towarów odebrano na Grzegórzkach, Krzemionkach i w Krakowie. Szajka ta miała jeszcze spólników. Byli to jacyś dwaj żołnierze.

ODEBRANY ŁUP. Policya w Podgórzu aresztowała wczoraj stróżkę, Maryę Niechajową, przy ulicy Legionów l. 1, w mieszkaniu której znaleziono palta, koszule, portyery, garderobę męską, materye na ubrania i t. d., pochodzące z kradzieży, wreszcie cztery portfele, oraz 1.600 K w gotówce. U Niechajowej mieszkali dezerterzy wojskowi: Józef Kopecki i Władysław Kędzior z Krowodrzy, podejrzani o liczne kradzieże.

Z SALI SĄDOWEJ. Przed sądem najwyższym obrony krajowej w Wiedniu odbyła się dnia 19 b. m. rozprawa w głośnej swego czasu sprawie adwokata St. **Michnika** z Jasła. Dr Michnik, który w czasie drugiej inwazyi rosyjskiej zastępował z całem poświęceniem burmistrza, naraził się pewnym sferom, które w rezultacie spowodowały cały szereg donosów, skierowanych oczywiście do władz i sądów wojskowych. Ostatecznie prokuratorya wojskowa odrzuciła cały szereg doniesień, które już w śledztwie okazały się fałszywemi i zmyślonemi, tak, że oskarżenie ograniczyło się tylko do sześciu przypadków rzekomej zbrodni przeciwko sile zbrojnej państwa z paragrafu 327 ustawy karnej wojskowej. Z końcem maja b. r. odbyła się w sądzie dywizyjnym obrony kilkudniowa rozprawa, zakończona zupełnem uwolnieniem oskarżonego, którego obronę prowadził adwokat dr K. Ostrowski.

Przeciw temu wyrokowi wniosła prokuratorya wojskowa zażalenie nieważności odnośnie do dwóch punktów, wskutek tego sprawa oparła się o najwyższy trybunał w Wiedniu. Jak się obecnie dowiadujemy, sąd najwyższy zatwierdził wyrok uwalniający co do I. punktu. Natomiast co do II. ustępu zarządził zniesienie z przyczyn natury formalnej. W ten sposób dr Michnik, zasłużony obywatel i burmistrz Jasła w czasie najcięższej inwazyi, uwolniony został prawomocnie co do pięciu punktów oskarżenia, zaś co do ostatniego punktu odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa w krakowskim sądzie dywizyjnym obrony krajowej.

Z kraju.

WIELKI WYWÓZ MĄKI ZE LWOWA. Wielkie wzburzenie w prasie i całej opinii publicznej lwowskiej wywołały wykryte na dworcu lwowskim przez organa kontrolne namiestnictwa (krajowego urzędu gospodarczego) nadużycia w dziedzinie wywozu mąki i artykułów mącznych. Energiczna, choć niedawno rozpoczęta działalność tych organów miała szczególnie wielki wynik w piątek 20 b. m. W dniu tym na dworcu Podzamcze odkryto wagon z zawartością mąki przeszło 10.000 kg., nadany przez piekarnię wojskową w Zbarażu do „Fassungsstelle“ we Lwowie. Dokumenty transportowe na pierwszy rzut oka wzbudzić musiały podejrzenie: nie było na nich stampilii, a widniał podpis jakiegoś izraelity. Wobec uzasadnionego przypuszczenia, że mąka ta wysłana została w celach paskarskich, Kraj. Urząd Gosp. polecił zająć wagon i wydać mąkę Wojennemu Zakładowi obrotu zbożem.

Sprzeciwiła się temu jednak komenda dworca i usunęła organa kontrolne namiestnictwa. Odnośny funkcyonaryusz wojskowy oświadczył nawet, że „rozporządzenia namiestnictwa nic nie znaczą“.

Tegoż samego dnia i na tym samym dworcu Podzamcze zakwestyonowano 3 wagony mąki i 3 wagony sucharów, łącznie 6 wagonów, które przez władze niemieckie we Lwowie załadowane zostały z przeznaczeniem.... do Brześcia Litewskiego.

„Transportleitung“ jednak, tudzież komenda dworca we Lwowie kazała rzeczone wagony siłą odebrać organom kontrolnym namiestnictwa i wysłać je według życzenia władzy niemieckiej.

Zaznaczyć zaś należy, że chodzi w tym wypadku o mąkę i produkty mączne niezaprzeczonej prowenencyi galicyjskiej. Wysyłka zaś do Brześcia Litewskiego ma na celu tylko ułatwić uchylenie z pod kontroli krajowej, która dozoruje przedewszystkiem transporty na zachód. A z Brześcia Litewskiego można już bez żadnego kłopotu mąkę galicyjską przedysponować do Niemiec.

Tym razem jednak nie udało się omylić czujności władz kontrolnych galicyjskich. Ale prawno zarządzenia namiestnictwa, stojącego na gruncie obowiązujących ustaw, nie mają znaczenia w czasach pewnych czynników.

KRADZIEŻE POCZTOWE WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Od dłuższego czasu ginęły na poczcie lwowskiej przesyłki pocztowe, zwłaszcza z wiktuałami. Wczoraj wieczorem udało się policyi natrafić na ślad sprawców i ująć kilku winnych. Stwierdzono, że kradzieży dopuszczała się zorganizowana szajka, działająca w porozumieniu z funkcyonaryuszami pocztowymi w ten sposób, że wykradała frachty, fałszowała legitymacye policyjne, potrzebne do odbioru przesyłek, a następnie za pośrednictwem dwóch kilkunastoletnich chłopaków podejmowała je na poczcie. Towary te odnosili chłopcy do jednego z kupców przy ulicy Sykstuskiej, gdzie otrzymywali każdorazowo wynagrodzenie w wysokości 12 K.

Policya aresztowała kupca i obu pośredników kradzieży i jest na tropie całej szajki.

Szkody były bardzo znaczne, ponieważ poczta musiała płacić odszkodowanie za zaginione przesyłki.

ECHA ROZRUCHÓW W POWIECIE RAWSKIM. Przed lwowskim trybunałem karnym toczyła się przez dwa dni rozprawa przeciw dwudziestu ośmiu kobietom z Radruża w powiecie rawskim, oskarżonym o gwałt publiczny, którego się dopuściły podżegane przez niesumiennych agitatorów, głoszących, iż będzie znowu wprowadzona pańszczyzna. Pewnego dnia w kwietniu b. r. tłum, złożony z kilkuset osób, udał się do wójta z żądaniem wydania pieczątki, chcąc w ten sposób zapobiedz »podpisaniu pańszczyzny«. Stamtąd udały się kobiety na plebanię i zajęły tam groźną postawę. Paroch, aby się ocalić, musiał dwukrotnie przysięgać przed babami, że nie ma wiadomości o pańszczyźnie. Nie pomogła przysięga; kilka kobiet wpadło do mieszkania, wybiło szyby, a księdza pobiło. Potem udał się tłum ponownie do kancelaryi gminnej, gdzie wójt, którego tłum ze sobą wodził, wydał teraz pieczątkę, wreszcie poszukiwano zastępcy wójta, a ponieważ ten uciekł, wpadł tłum do jego izby i zniszczył mu sprzęty, zboże i narzędzia rolnicze.

Oskarżone podały, iż wierzyły w ponowne zaprowadzenie pańszczyzny i chciały temu zapobiedz. Dwadzieścia pięć z nich skazano na więzienie od 14 dni do 4 miesięcy, a trzy uwolniono.

ZAMACH BANDYCKI W POWIECIE ZBOROWSKIM. Jak donosi »Kuryer Lwowski«, we wsi Hodowie, w powiecie Zborów, w nocy z 14 na 15 b. m. wykonano zamach na życie p. Jana Mosiewicza. Ktoś, na razie niewytropiony, rzucił granat ręczny, czy bombę. Chybiła ona celu i zamiast do wnętrza mieszkania, padła pod okno, wywołując okropną w ciszy nocnej detonacyę. Odłamki powybijały okna i poczyniły znaki w ścianach, nawet wewnętrznych. Ocalenie zawdzięcza p. Jan Mosiewicz jedynie ciemnościom, które nie dozwoliły złoczyńcy trafić w okno i pocisku rzucić do wnętrza. Po wybuchu padły jeszcze cztery strzały karabinowe ze znaczniejszego oddalenia. Rano znaleziono obok dworu drugi ręczny granat, zapewne wprzód rzucony, który jednak nie eksplodował. Żandarmerya wdrożyła śledztwo, lecz na razie sprawcy nie wykryto.

KOŁOMYJA, 18 września 1918. (Nowy starosta. — Aprowizacya. — Tyfus brzuszny w Ceniawie. — Cholera azyatycka. — Zanieczyszczenie rynku. — Odnawianie szkół. — Nędza urzędnicza. — Tańcząca młodzież).

Dostaliśmy przed dwoma tygodniami nowego starostę w miejsce dotychczasowego kierownika p. Agopsowicza. Nowym starostą naszym jest radca namiestnictwa p. **Bielawski**, dotychczasowy starosta w Brzeżanach.

Po za tem u nas wszystko po dawnemu. Mąkę dostaliśmy w sierpniu tylko przez ostatnie dwa tygodnie, na wrzesień nie dano nam również mąki przez pierwsze dwa tygodnie. Przez drugie dwa mamy dostać po 500 gr. Ale nam do życia mąki nie potrzeba, bo mamy świeże powietrze od Karpat, to nam wystarczy, o czem władze wiedzą i dlatego tak mało nam wydzielają.

Skutki lichego odżywiania pokazują się w powiecie. Cała liczna wieś tuż pod bokiem Kołomyi, Ceniawa, zarażona tyfusem brzusznym. Od 6—8 ludzi dziennie umiera! Z ratunkiem nikt się nie spieszy. W okolicy pojawia się dość gęsto, choć jeszcze sporadycznie, czerwonka. W Kołomyi mamy ją również. Prócz tego pokazał się u nas w mieście groźniejszy wróg: **cholera azyatycka.** Zaszły u nas dwa wypadki, bakteryologicznie stwierdzone, które władze trzymają w tajemnicy. O nich wiem jednak z wiarygodnego źródła. Wobec tych epidemij już grasujących lub mających przyjść, miasto tak się urządza, że Rynek jest stosem śmieci i nawozu, gdyż go nie czyszczono od niepamiętnych czasów. W mieście brak baraku epidemicznego. Nie można sobie wytłumaczyć tego traktowania miasta, które przecież dość daleko leży od Azyi.

Odnawianie szkół ludowych, zniszczonych przez pobyt w nich wojska, postępuje żółwim krokiem. Władze szkolne żalą się na ekspozyturę odbudowy. Gimnazyum się bieli, gdyż niedawno opuścił je szpital wojskowy, więc nauka rozpocznie się dopiero dnia 24 bm. Dotąd nie wiemy, kto będzie dyrektorem.

Nędza szczególniej się szerzy wśród warstwy urzędniczej. Pomocą mogłyby być zasiłki za zniszczone meble i bieliznę, cóż, kiedy te sprawy ciągną się żółwim krokiem.

Wśród tych smutnych stosunków są ludzie, którym zachciewa się tańców. Grono mniej znanych i renomowanych młodzieńców z przed mieść publicznie zaprosiło na tańce panie i panów. Odbyły się one rzeczywiście. Naśladowali ich zaraz panowie akademicy i panny, nawet z lepszych domów, które na gwałt szukają w tych ciężkich czasach narzeczonych, i urządzili tańce do rana.

Oto życie prowincyi: tyfus brzuszny, cholera, nędza urzędnicza i tańce polskiej młodzieży.

Z Królestwa Polskiego.

REKONCYLIACYE KOŚCIOŁÓW W ZAMOJSZCZYŹNIE. Jak donoszą dzienniki lubelskie, w ostatnich tygodniach Zamojszczyzna przeżywała kilka podniosłych chwili religijno-narodowych przy sposobności rekoncyliacyi dawnych kościołów, zamienionych przez Rosyan na cerkwie. Rekoncyliacye odbyły się w Kosobudach, Tereszpolu i Szczebrzeszynie.

ZJAZD HYGIENISTÓW W WARSZAWIE. W sobotę 21 bm. otwarto w Warszawie Zjazd hygienistów polskich. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele Karmelitów, podczas którego piękną mowę wygłosił ks. dr Marceli Nowakowski.

W pięknie przybranej sali Tow. hygienicznego obrady Zjazdu zagaił prezes dr Józef Pollak. W Zjeździe bierze udział przeszło 200 uczestników. Przemówienia powitalne wygłosili: delegat ministeryum opieki społecznej i ochrony pracy prof. Dzierzgowski, prezydent m. Warszawy Piotr Drzewiecki, prezes rady miejskiej Ignacy Baliński, Stanisław Patek (imieniem Związku miast) i w. i.

Pierwszy referat wygłosił dr Józef Pollak

„O zadaniach państwa i samorządów w dziedzinie zdrowia publicznego", poczem delegat min. zdrowia dr Stefan Rudzki wygłosił rzecz o walce z gruźlicą w małych miastach i po wsiach".

Ze świata.

BOLSZEWICY POLSCY. W organie Socyal-Demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy, wychodzącej w Moskwie »Trybunie«, znajdujemy oddźwięki walki polskich bolszewików z ideą armii polskiej. »Trybuna« prowadzi zaciętą propagandę za wciąganiem Polaków w szeregi bolszewickiej czerwonej armii. Z łamów jej dowiadujemy się o »czerwonym pułku warszawskim«, »lubelskim sowieckim pułku piechoty«, »mazowieckim pułku ułanów«. S. D. K. i L. wyrobiła u władz sowieckich utworzenie dywizyi zachodniej, w Orle, »której jądro ma stanowić masa żołnierska polska, litewska, białoruska«. Polityczną odpowiedzialność za dywizyę wzięły na siebie S. D. K. P. i L., oraz S. D. Litwy i komisaryat ludowy do spraw narodowościowych.

WERBOWANIE POLAKÓW DO BOLSZEWIKÓW. Jak do dzienników warszawskich donoszą z Moskwy, tamtejszy bolszewicki komisaryat polski z Leszczyńskim i Bobińskim na czele, prowadzi wśród polskich uchodźców bardzo ożywioną agitacyę za wstępowaniem do bolszewickiej czerwonej gwardyi. Wobec energicznego protestu męża zaufania rządu polskiego, bolszewicy rekruta polskiego nie zaciągają drogą przymusową — starają się natomiast werbować go najróżnorodniejszemi obietnicami. Komisaryat polski dopomaga dzielnie bolszewikom i szerzy wśród wychodźctwa naszego zarazę anarchii i zasad bolszewickich, starając się wytępić w duszy jego uświadomienie narodowe. Zdaniem p. Leszczyńskiego, obowiązkiem każdego Polaka jest bronienie wolnej niepodległej Rosyi przed zakusami imperyalistów państw koalicyjnych. Na szczęście zwycięża w duszy wychodźcy polskiego tęsknota do kraju i tem też tłumaczy się fakt, iż do szeregów bolszewickich bardzo nie wielka liczba rekruta polskiego dała się zwerbować.

ZWIĄZEK POLEK W PARYŻU. Z inicyatywy p. Maryi Szeligi, pisarki i działaczki na polu ruchu kobiecego, powstał „Związek Polek w Paryżu", mający na celu zrzeszenie sił kobiecych dla pożytku ojczyzny, oraz uświadomienie jednostek i szerszych kół o prawach i obowiązkach kobiety polskiej. Zasadą Związku Polek jest według statutów dokładanie wszelkich starań do uzyskania i utrwalenia wolności narodowej, oraz propagandy dla otrzymania dla kobiet równouprawnienia politycznego i społecznego. Działalność Związku Polek jest niezależna od jakiejkolwiek partyi politycznej. Członkami Związku mają być Polki, bez różnicy wyznania i pochodzenia, godzące się na powyżej wyrażone zasady. Zebranie organizacyjne było bardzo ożywione. Po dyskusyi przyjęto statuty jednomyślnie. Do zarządu wybrane są panie: Marya Szeliga, przewodnicząca — Marya Gierszyńska, wiceprzewodnicząca — dr Cecylia Dyllon, sekretarka, oraz Korylla Markusowa skarbniczka.

POLSKA ORGANIZACYA SANITARNA WE FRANCYI. Ponieważ nie istnieje polski oddział międzynarodowy »Czerwonego Krzyża«, zawiązane zostało Towarzystwo Pomocy rannym Polakom. Prezesem jego został Mikołaj hr. Potocki, na wiceprezesa obrano M. hr. Zamoyskiego, sekretarzem generalnym jest p. Karol Halpert; do zarządu weszli prócz tego: skarbnik, dyr. M. Lewandowski, radca stanu Timan, major dr Fronczak i p. J. Wielowieyski. Towarzystwo pomocy rannym Polakom jest urzędowem przedstawicielstwem na Europę Towarzystwa »Białego Krzyża« w Ameryce, zostającego pod protektoratem pani Paderewskiej i pozostaje w ścisłych stosunkach z organizacyami francuskiemi i amerykańskiemi. W Ameryce zebrano już na ten cel pół miliona dolarów i wyszkolono odpowiednio 40 pielęgniarek, które wkrótce przybędą do Francyi. Towarzystwo pomocy rannym Polakom rozporządza z ofiarności prezesa, M. hr. Potockiego, szpitalem w Rambouillet, który zostaje pod kierunkiem dra Ratyńskiego. Wkrótce będą utworzone szpitale w polskich zakładach wojskowych (depots), nadto lotne brygady, które wszędzie, gdzie są żołnierze Polacy, organizować będą sale polskie, aby rodacy nasi otoczeni byli swojską, a więc zawsze milszą opieką. W organizacyi tej biorą udział polscy lekarze i Siostry Miłosierdzia z frontu wschodniego.

UKRAIŃSKA RADA NARODOWA W PARYŻU. W obszernej korespondencyi z Genewy przynosi „Diło" szczegółowe informacye o sprawie ukraińskiej Rady Narodowej, która powstała niedawno w Paryżu. Na czele tej rady stoi prof. N. Sawczenko, sekretarzem jest Jan Jakimczuk, obaj przedwojenni emigranci z Ukrainy. Jako zadanie postawiła sobie rada „przeciwdziałać wpływowi państw centralnych na Ukrainie i przygotować organizacyę kraju w ścisłem porozumieniu z państwami ententy".

Lozańskie biuro ukraińskie donosi, że myśl organizacyi rady wyszła z kół rządu francuskiego. Dnia 20 zm. minister spraw zagranicznych Pichon przyjął prezydyum rady na osobnej audyencyi.

Nie jest wykluczone — pisze „Diło" — że pewne koła czynią zabiegi, aby rada ta ogłosiła się jako prowizoryczny rząd ukraiński. Rada występuj obecnie jak najenergiczniej w obronie praw ukraińskich do zachodnich kresów ziem ukraińskich, w szczególności Chełmszczyzny i wschodniej Galicyi.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

We środę, dnia 25 b. m.: »Zaczarowone koło« Lucyana Rydla.

We czwartek, dnia 26 b. m.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

W piątek, dnia 27 b. m.: »Wesele« St. Wyspiańskiego.

W sobotę, dnia 28 b. m.: nowość: »Wyzwanie«, sztuka w 3 aktach B. Gorczyńskiego.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Biały kaptur«.

We środę, dnia 25 b. m.: »Wieszczka karnawału«.

We czwartek, dnia 26 b. m.: »Dom otwarty«.

W piątek, dnia 27 b. m., po raz pierwszy: »Krakowiacy i górale«.

W sobotę, dnia 28 b. m., po południu: »Opieka wojskowa«; wieczorem: »Biały kaptur«.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI.

»Miłostki wojenne«. Nowość!

W Nowym Sączu 24 września.
W Bochni 25 września.
W Żywcu 28 września.
W Białej 29 września.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **SZTUKA TADEUSZA FRENKLA.** Teatr »Rozmaitości« w Warszawie zakwalifikował do grania sztukę syna znakomitego artysty, Mieczysława Frenkla. Sztuka ta nosi tytuł „Grzech Napoleona", a treść jej stanowi krwawy epizod z ks. d'Enghien. »Rozmaitości« debiutowi autorskiemu syna p. Frenkla dają podobno bardzo efektowne ramy i obsadę. Między innymi grać będzie w niej ojciec autora, a główną rolę niewieścią wykona p. Szylliżanka. Wystawienie sztuki nastąpi w listopadzie.

— **NOWE PISMO TEATRALNE W WARSZAWIE.** Staraniem dyrekcyi Teatru Polskiego zaczęło wychodzić pismo teatralne o charakterze reklamowym. Pierwszy numer tego pisma zawiera treść następującą:

Treść muzyczna: Wstęp — dr A. Szyfman. »O ton bohaterski« — K. Makuszyński, Calderon i Słowacki. — T. Miciński, »Przeszłość i przyszłość »Teatru Polskiego«. L. Schillera, »Cyrulik sewilski« — A. Zelwerowicz. »Inter arma« — A. Nowaczyński. »Publiczność premierowa« — W. Perzyński. »Co to jest sztuka aktorska« — W. Grubiński. »W sprawie »monopolu teatralnego« — J. Lechoń. Okładkę zdobił Zbigniew Pronaszko. Druk powierzono firmie F. Syrewicz i S-ka. Zeszyt wraz z programem kosztuje 60 fen.

Pismo wychodzić będzie sporadycznie z każdą nową premierą, mniej więcej raz na miesiąc. Żałować należy, że nowy organ Teatru Polskiego nie ukształtował się jako pismo ogólno-teatralne w rodzaju dawnego »Echa muzycznego i teatralnego«, wydawanego przez Al. Rajchmana w Warszawie.

Reklamowy charakter nowego pisma odejmie mu tę powagę jakąby mógł mieć niezawisły tygodnik teatralny o charakterze ogólnym.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Artur Górski: »Ku czemu Polska szła?« Warszawa, 1918. Wydawnictwo M. Arcta.

Dr Józef Bogdanik: »Leczenie sztucznem słońcem górskiem« (Promieniami pozafiołkowemi). Kraków. Nakładem księgarni J. Czeneckiego.

Wacław Teofil Husarski: »Sen o wiosennem świtaniu«. Kraków. G. Gebethner i Ska.

Wojciech Drewniak: »Śmierć zdrajcy«. Poezye. Z przedmową Kaz. Tetmajera. Kraków 1918. Nakładem K. Górki.

Ernest Teodor Breiter: „Posągi". (Wiersze.) Kraków 1919.

Kwestya południowo-słowiańska.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 września.

Na czoło wszystkich spraw aktualnych wysunęła się obecnie w tutejszych kołach politycznych kwestya południowo-słowiańska. Konferencye w tej sprawie trwają dalej. Dotychczas nie zapadła jeszcze żadna decyzya. Jak słychać, rząd węgierski nadal trwa przy żądaniu przyłączenia Bośni i Hercegowiny do Węgier. Bośnia i Hercegowina otrzymałyby pod względem prawnopaństwowym podobne stanowisko, jak Chorwacya i wybierałyby 30 posłów do sejmu węgierskiego. Plan ten spotyka się jednak z opozycyą rządu austryackiego, który jak twierdzą, skłania się raczej do projektu połączenia Bośni i Hercegowiny z Chorwacyą i Dalmacyą w jeden autonomiczny kompleks krajów. Ten projekt zapewniłby przewagę żywiołowi chorwackiemu, zaś projekt węgierski żywiołowi serbskiemu.

Z Budapesztu donosi tamtejszy korespondent »N. Fr. Presse« o rozmowie hr. Tiszy po tegoż powrocie z Sarajewa i Zagrzebia. Tisza pertraktował z politykami wszystkich stronnictw i miał też sposobność informować się bezpośrednio o nastrojach ludności. Członkowie koalicyi serbsko-chorwackiej i politycy bośniaccy z oryentacyą serbską oświadczyli się za połączeniem Bośni i Hercegowiny z Chorwacyą, zaś owi politycy w Chorwacyi i Bośni, którzy są za kursem chorwackim, powiadają, że byłoby to tylko wówczas wskazane, gdyby w anektowanych krajach zapanował istotnie kurs chorwacki, o ileby zaś miał zostać zatrzymany dotychczasowy kurs serbski, to chorwaccy politycy oświadczają się za przyłączeniem Bośni i Hercegowiny do Węgier. Chorwaccy politycy w Chorwacyi i Sławonii oświadczają się przeciw wspólnej polityce z austryackimi południowymi Słowianami.

Hr. Tisza złoży monarsze referat o swojej podróży. Sądzą, że referat ten wpłynie decydująco na dalszy tok konferencyi.

Budapeszt, 24 września.

»Az Est« donosi z kół politycznych, że na pierwszem miejscu stoi teraz projekt rozwiązania kwestyi południowo-słowiańskiej w ten sposób, że Bośnia i Hercegowina wraz z Dalmacyą zostaną przyłączone do Chorwacyi. Powstałyby przez to Wielka Chorwacya, a na czele tego nowego tworu prawno państwowego miałby stanąć jakiś arcyksiążę.

Protest Czechów.

(Telefonem).

Praga, 24 września.

Wszystkie czeskie dzienniki bardzo stanowczo potępiają wydany przez rząd zakaz ściągania podatku narodowego na czeskie cele kulturalne. Oświadczają, że zakaz ten opiera się na bezpodstawnych domysłach i przypuszczeniach co do celu tej zbiórki. Tylko szowinizm niemiecki mógł się w tem dopatrzyć narażenia praw państwa. Zakaz ten jest nowem prześladowaniem Czechów, przeciw któremu należy podnieść energiczny protest.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin, 24 września.

(B. K.) Przygrywką do rozpoczynających się dzisiaj narad komisyi głównej były wczorajsze obrady frakcyi w gmachu parlamentu. Szczególnie interesowano się konferencyą socyalistów i centrum, ponieważ uchwały tych stronnictw są dla stanowiska rządu rozstrzygające. W kołach politycznych wtajemniczonych utrzymują, że nie należy się obawiać przesilenia rządowego mimo podszczuwań niektórych dzienników. — Zwłaszcza liczą się z tem, że oświadczenia kanclerza państwa w komisyi głównej wypadną po myśli życzeń socyalistów, mianowicie w kierunku naznaczenia terminu rokowań w sprawie pruskiej reformy wyborczej.

Jak w kołach parlamentarnych słychać, na konferencyach stronnictw większości omawiana jest sprawa ewentualnego wstąpienia socyalistów do rządu.

(Telefonem).

Wiedeń 24 września.

Wszystkie dzienniki tutejsze donoszą zgodnie z Berlina, że prawdopodobnie już dzisiejszy dzień przyniesie wyjaśnienie przesilenia kanclerskiego, dzisiaj bowiem kanclerz Hertling wygłosi mowę w głównej komisyi parlamentu. Spodziewają się, że potem nastąpi ostateczne ugrupowanie się stronnictw.

Przez cały dzień wczorajszy trwały dalej narady poszczególnych grup. Berliński korespondent »N. Fr. Presse« twierdzi, że powziętą będzie prawdopodobnie próba odroczenia przesilenia. Hertling na razie pozostałby w urzędzie ale wicekanclerz Payer objąłby znaczną część agend i obowiązków, które z reguły spełnia Hertling. Już nominacya Hertlinga była początkiem parlamentaryzacyi rządu, teraz prawdopodobnie zostanie uczyniony dalszy krok na tej drodze, a to przez powołanie kilku członków parlamentu do rządu. W ten sposób wzmocniłoby się stanowisko rządu wobec parlamentu. Natomiast nie jest, jak się zdaje, projektowana parlamentaryzacya w pełnem tego słowa znaczeniu, to znaczy utworzenie rządu, któryby był zupełnie zależny od większości parlamentarnej. Taki przewrót mógłby ewentualnie nastąpić dopiero po dalszem wyjaśnieniu stosunków wojennych.

Berlin, 24 września.

»Koelnische Ztg.« najwidoczniej z polecenia kanclerza Hertlinga zaprzecza, jakoby Hertling był się oświadczył przeciw wstąpieniu socyalistów do rządu. Oświadczenie to jednak chwilowo jest właściwie bezprzedmiotowe, bo socyaliści oświadczają, że wogóle nigdy nie rozważali możliwości wstąpienia do rządu, na którego czele stoi Hertling.

»Vorwaerts« oświadcza, że socyaliści wstępując do rządu, która to możliwość nie jest bynajmniej wykluczona, uczyniliby to tylko w tym celu, aby dopomódz do umożliwienia zawarcia pokoju. Zachodzi jednak kwestya, czy dziś jest to możliwe. Udział socyalistów w odpowiedzialności za politykę państwa nie może być czysto zewnętrzny, lecz tylko wewnętrzny, to znaczy opierający się na przekonaniu. Przesłanką jego byłaby przeto daleko sięgająca zmiana polityki państwowej, połączona ze zmianą systemu.

Znamienny artykuł w sprawie Alzacyi i Lotaryngii.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 września.

Jak donoszą z Berlina, w tamtejszych kołach politycznych senzacyą dnia wczorajszego jest artykuł kierującego politycznego redaktora »Vossische Zeitung«, Jerzego Bernharda, który, jak wiadomo, jest mężem zaufania Ludendorffa. Otóż Bernhard oświadcza w tym artykule, że Anglia ostatecznie ogłosiła zasadę, że solidaryzuje się z Francyą w sprawie Alzacyi i Lotaryngii. Wynika to bowiem z mowy Balfoura. Bernhard wobec tego powiada, że Niemcy w stosunku do Francyi byłyby skłonne ewentualnie trzymać się takiej samej polityki, jak wobec Rosyi. Nie można wprawdzie ani myśleć, ani mówić o odstąpieniu Alzacyi i Lotaryngii, ale możnaby w Niemczech zastanowić się nad kwestyą, czy niema jakiejś drogi, na której ostatecznie możnaby usunąć nienawiść między Francyą a Niemcami, która powstała na tle alzacko-lotaryńskiem. Zdaje się, że byłoby to możliwe na podstawie bezpośredniej wymiany zdań.

Oświadczenie Bernharda w »Vossische Ztg« wywołało w Berlinie ogromne wrażenie, bo wiadomo, że Bernhard dotychczas, jako mąż zaufania Ludendorffa, stał po stronie wszechniemców i był właśnie rzecznikiem polityki aneksyjnej. Powszechnie zwracają też na to uwagę, że artykuł ten pojawił się właśnie w tym dniu, kiedy opublikowano wywiad Wolffa z hr. Burianem.

Dymisya Helffericha.

Berlin, 24 września.

(B. K.) Wolff. Jak się dowiadujemy, minister Helfferich na swój wniosek został złożony z misyi reprezentacyi dyplomatycznej Niemiec przy rządzie rosyjskim. Na życzenie kanclerza państwa oświadczył Helfferich gotowość podjęcia dawnej swojej czynności, mianowicie prowadzenia dalej gospodarczych prac przygotowawczych dla rokowań pokojowych.

O tron fiński.

(Telefonem).

Kolonia, 24 września.

„Koelnische Zeitung" donosi, że ks. Fryderyk Karol heski oświadczył, że objąłby tron tylko na wypadek jednolitego życzenia narodu fińskiego. Nie chce się absolutnie narzucać i na tem stanowisku będzie trwał nadal.

Agitacya monarchistyczna w Ukrainie

Kijów, 24 września.

(B. K.) Ukraińska agencya telegraficzna jest upoważniona oświadczyć, że rząd ukraiński zachowuje się odpornie wobec rosnącej w Ukrainie agitacyi monarchistycznej i zamierza wystąpić przeciw niej z taką samą konsekwencyą jak przeciw agitacyi skrajnych partyj socyalistycznych.

Rząd rosyjski przeciw poł. Słowianom

Moskwa, 24 września.

(B. K.) Według »Izwiestia«, komisaryat ludowy w Moskwie zarządził natychmiastowe zarejestrowanie wszystkich obywateli południowo-słowiańskich, to jest Serbów, Chorwatów, Bułgarów, Słowieńców a także Czechów, żyjących na ziemi rosyjskiej. Zarządzenie to uzasadniają kontrrewolucyjną działalnością południowo-słowiańskich reakcyonistów.

Trocki do Czecho-Słowaków.

(Telefonem).

Helsingfors, 24 września.

Trocki wystosował do Czechosłowaków proklamacyę, w której donosi, że gotów jest wszystkim czechosłowackim żołnierzom, którzy złożą broń, dać amnestyę.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech

(Telefonem).

Berno, 24 września.

»Petit Parisien« donosi:

Włoskie przesilenie gabinetowe jest zażegnane. Zwyciężyło zapatrywanie Orlanda i Bissolatiego. Włochy mają objąć rolę protektora południowych Słowian. Wysłano w tym duchu notę do sprzymierzeńców. Nota oświadcza, że rząd włoski pochwala ruch południowo-słowiański, zdążający do utworzenia samoistnego państwa, bo ruch ten odpowiada interesom trwałego pokoju.

Wilson przeciw Austro-Węgrom.

(Telefonem)

Amsterdam, 24 września.

»Matin« podaje następującą wiadomość paryskiego korespondenta biura Reutera:

Wilson oświadczył politykom i dyplomatom, którzy mu składali gratulacye z powodu jego odpowiedzi na notę austro-węgierską: Uważam za konieczne zdusić tę nową próbę propagandy pokojowej w zarodku. Nie można się wdawać w żadne rokowania z Austro-Węgrami. Nawet gdyby Austro-Węgry jutro mi oświadczyły, że akceptują wszystkie moje 14 punktów, nie mógłbym tego uczynić, bo dotychczas nie mam żadnej rękojmi, że można wierzyć słowom naszych nieprzyjaciół. Powtórzenie podobnej tragedyi jak obecna wojna musi być raz na zawsze uniemożliwione.

Ukaranie królewicza rumuńskiego.

Jassy, 24 września.

(B. K.) Urzędowo. Król Ferdynand, jako najwyższy wódz, ukarał królewicza Karola 75-dniowym ścisłym aresztem za przekroczenie przepisów wojskowych. Odsiadywanie kary już się rozpoczęło. Czyny, stojące w związku z tem przestępstwem, będą naprzód rozpatrywane co do wiarygodności, potem zostaną osadzone, a potem wyda się zarządzenia, podyktowane interesem kraju i dynastyi. (Przestępstwem, za które królewicz został ukarany, było samowolne opuszczenie swego garnizonu).

Ataki lotnicze na Konstantynopol.

Konstantynopol, 24 września.

(B. K.) Przy pełni księżyca onegdaj nieprzyjacielscy lotnicy próbowali napaść na Konstantynopol, ale wskutek energicznej obrony mogli tylko krótki czas pozostać nad miastem i oddalili się, nie wyrządziwszy szkody. Wczoraj tę próbę ponowili.

Operacye niemieckich łodzi na wybrzeżu amerykańskiem.

Berno, 24 września.

(B. K.) Dzienniki amerykańskie z sierpnia donoszą codziennie o nader skutecznych operacyach niemieckich łodzi podwodnych na wybrzeżu amerykańskiem. Łodzie te czychają głównie na parowce, przewożące do Europy naftę i przed zatopieniem parowców takich same się w nią zaopatrują. Zniszczyły także dwa połączenia kablowe.

Dzienniki podają różne senzacyjne szczegóły i tak na przykład, że pewien kapitan zatopionego okrętu amerykańskiego, który przez pewien czas był jeńcem w łodzi podwodnej niemieckiej, w jakiś czas potem w nowojorskiej restauracyi spotkał oficera niemieckiego z tej łodzi, który tam widocznie zajmował się zbieraniem informacyj. Inny jeniec opowiada po powrocie, że pewien oficer niemiecki w łodzi opowiadał mu, że dwa dni przedtem był w teatrze w Nowym Jorku i na dowód pokazał mu bilety z odnośną datą.

Katastrofa w Dreźnie.

Berlin, 24 września.

(B. K.) »Berliner Ztg am Mittag« donosi o drezdeńskiej katastrofie kolejowej, że ofiarą jej stało się 32 zabitych a 28 ciężko rannych. — Wśród rannych znajduje się były austryacki minister handlu Baernreither, który odniósł lekkie wewnętrzne obrażenia.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Jadwiga z Żółków Puchońska

żona emeryt. starszego oficyała sądowego,

przeżywszy lat 53, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w niedzielę dnia 22 września 1918.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 24 września b. r. o godzinie 5-ej po południu. Na ten smutny obrzęd w ciężkim smutku pozostały mąż i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we środę dnia 25 września o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie bł. p.

Ignacego Kemplera

urzędnika filii „Živnostenska Banka" w Krakowie, zmarłego dnia 10 września b. r., składa podziękowanie; w szczególności zaś WP. Dyrektorowi Ant. Maśkowi, jakoteż wszystkim P. T. Panom Kolegom i Koleżankom

stroskana Rodzina.

Buchalter

korespondujący po polsku i po niemiecku, obecnie z wojska zwolniony, inteligentny i reprezentacyjny, lat 26 liczący, z praktyką przemysłową i bankową w Krakowie i Wiedniu, poszukuje posady w lepszem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Przyszłość" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10756

Początkujący koncypient

adwokacki poszukuje miejsca w Krakowie lub okolicy. Zgłoszenia pod K. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10793 1 2

Poszukuje się

od 1 października inteligentnej panienki do dwóch dziewczynek: 3-letniej i 1-rocznej. Wymagane są dłuższe świadectwa. Wiadomość: Immerglück, ul. św. Sebastyana 8, pomiędzy godziną 1—4. 10809 1 8

Zakład fotograficzny

Ed. Pierzchalskiego, Kraków, ul. Karmelicka l. 21, przyjmie natychmiast ucznia do praktyki i inteligentną panienkę do nauki zawodowej fotografii. Zgłoszenia osobiste od godz. 8—10 rano i od 1—4 po południu. 10807 1 3

2—3 ubikacye

w podworcu, na parterze, nadające się na sklep, magazyn, do wynajęcia przy ul. Grodzkiej l. 9. 10810 1 3

Rower

dobrej marki, mało używany, do sprzedania. Bliższa wiadomość: szpital 5, ul. Kopernika, apteka. 10813 1 3

Do sprzedania

większa ilość flaszek różnego gatunku. Wiadomość: hotel „Austrya", ul. Pawia 6. 10817 1 2

Panienka

inr., pisząca na maszynie, z praktyką kanc. adw., poszukuje posady. Zgłoszenia pod **A. Z. 18.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10838 1 3

Do sprzedania

nowe buty oficerskie Nr 41, z cholewami. Wiadomość: ul. Kościuszki l. 2. 10818 1 7

Wezmę

na mieszkanie panią, która chciałaby zamieszkać na wsi, przy mych rodzicach. Bardzo łatwe zaprowiantowanie zapewnione. Zgłoszenia pod **10539** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10539 3 8

Mamy do sprzedania:

W Krakowie: Dom piętrowy, z dość dużą parcelą ogrodową, czynsz 4800 koron, w IV. dzielnicy, za 145.000 koron. Obszerny budynek piętrowy z ogrodem, przy pryncypalnej ul., za 400.000 koron. Dom piętrowy z komfortem, z ładnym ogródkiem i parcelą budowlaną, w XI. dzielnicy za 170.000 koron. Willę w Podgórzu za 110.000 kor. Dom piętrowy, w IX. dzielnicy, za 64.000 kor.

W Galicyi: Willę z ogrodem warzywnym i sadem owocowym, razem 1.110 sążni, **w Myślenicach,** za 90.000 koron. Prawie nowy domek z parcelami na ogród i sad, na przedmieściu **w Tarnowie,** za 24.000 kor. Ładny dom murowany o 8 ubikacyach, z dużym ogrodem i sadem, za 40.000 **w Głogowie** (za Rzeszowem).

W Królestwie: Teren 300-morgowy z bogatymi pokładami wapna i marmuru, oraz dworek murowany i zabudowania gospodarcze w **kieleckiej ziemi,** za 306 tysięcy rubli. Dom, ogród i 6 morgów pola **w Opatowie,** za 200.000 koron. Kompleks w pobliżu **Warszawy,** oddalenie 18 kilometrów, składający się z 3 domów dobrze utrzymanych, oraz zabudowanie uboczne z małym sadem, wszystko otoczone lasem sosnowym, $1^1/_2$-morgowym, razem za 80.000 koron.

Mamy poważnych reflektantów na domy, wille z ogrodami, majątki ziemskie, folwarki, gospodarstwa wiejskie i t. d.

Pierwsze galicyjskie

BIURO INFORMACYJNE

HIERONIM WEISS i SKA

w Krakowie, ul. Smoleńsk 18.

Telefon 2453.

10629 2 3

Absolwent praw

wolny od wojska (b. legionista) obeznany dokładnie z korespondencyą i manipulacyą kancelaryjną, władający językiem polskim i niemieckim, piszący na maszynie, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Prawnik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10763 1 2

Kancelarya adwokata

Dra Landana, ul. Karmelicka l. 8 poszukuje **rutynowanej mandantki.** 10792 1 2

Do sprzedania

magiel nowa, mało używana i koza młoda, mleczna. Wiadomość: Podgórze, ul. Krasickiego 8. 10796 1 2

Starożytności

zwłaszcza obrazy, stara porcelana i stare hafty do nabycia dla amatora. Handlarze niedopuszczalni. Zgłoszenia listowne pod „**Starożytności**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10787 1 2

Próżne flaszki

z wód mineralnych, kupuje po najwyższych cenach Główny skład Szczawy Grunerskiej, firma Bracia Rolniccy, Kraków, ul. Sienna l. 2. 9613 5 0

Traktując poważnie

poślubię nieskazitelnej przeszłości młodą, dystyngowaną, zamożną, celem wznowienia zaszczytnej pracy. Łaskawe zgłoszenia: **Lublin** poste restante **Lubomilski.** 10714

Łania

4-miesięczna, oswojona, do sprzedania za 1200 K na folwarku w Pisarach, p. Rudawa. 10834 1 3

Sprzedam

kilka km. toru kolejki przenośnej wraz z całym materyałem łącznikowym i wózkami. Zgłoszenia pod „**Kolejka**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10836 1 3

Klacz 6 let.

źrebną i wózek na resorach na jednego lub dwa konie sprzedam. A. Brodu, Rakowice 66. 10803 1 8

Kursa maturyczne, Wolska 13, III p.

Na nowym kursie jednorocznym gimnazyum klasycznego i realnego rozpocznie się nauka w godzinach przedpołudniowych dnia 18 września b. r.

Wpisy codziennie od godz. 12—1 i od 6—7 wiecz. Wolska 13, III p. 10324 6 7

Trzy piękne obrazy

Wyczółkowskiego, Hoffmana i Fałata okazyjnie do sprzedania w

Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

10831 1 3

KURSA PRAWNICZE

„IUS" KRAKÓW, GARBARSKA 6 F. „IUS"

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników. 10839 1 3

System piśmienny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System piśmienny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach **ADWOKACKICH** notaryalnych i sędziowskich.

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór 8385 13 15

Gwoździe

śruby (holcśruby), **chomąta na woły, postronki, pasy parciane, kliefy, naczynia mleczarskie, pompy do benzyny, wózki sprzężowe, młynki do mielenia kości, maszyny do bielenia** (dezinfekcyi), **parniki, kuźnie polowe, liny druciane**

tudzież inne artykuły gospodarskie

poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie.

10434 3 6

Ogłoszenie.

XIV. Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Akcyjnego Banku Związkowego

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

odbędzie się **w sobotę, dnia 26 października 1918** o godzinie 5-tej po południu we Lwowie, w gmachu Akcyjnego Banku Związkowego, ul. Akademicka 4, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, odbytego we Lwowie dnia 15 grudnia 1917;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie zamknięć rachunkowych za rok 1917;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i uchwała w sprawie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie zawiadowczej;
4) Wnioski w sprawie zmiany statutu;
5) Wniosek w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego;
6) Wybór Rady zawiadowczej;
7) Wybór Komisyi rewizyjnej;
8) Wnioski i interpelacye.

We Lwowie, dnia 18 września 1918.

Za Radą zawiadowczą Akcyjnego Banku Związkowego dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

Sekretarz: **Wacław Żmudzki** w. r.

Prezes: **Dr Józef Ekielski** w. r.

UWAGA:

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1917 z alegatami, złożone w biurze Banku, mogą być w godzinach urzędowych przez akcyonaryuszów przeglądane lub odpisywane.

Conajmniej na 14 dni przed Zgromadzeniem mają akcyonaryusze złożyć akcye:

1) W kasie Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie, ul. Akademicka 4,

2) w kasie Banku Krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie,

3) w filiach Banku Krajowego w Krakowie, plac Szczepański l. 8 i w Stanisławowie,

4) w Ekspozyturze Banku Krajowego w Białej,

5) w Stowarzyszeniach należących do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, mających siedzibę w Andrychowie, Bełzie, Bieczu, Błażowej, Bochni, Bohorodczanach, Bolechowie, Bołszowcach, Borszczowie, Bóbrce, Brzesku, Brzeżanach, Brzostku, Brzozowie, Bukowsku, Bursztynie, Busku, Cieszynie, Cieszanowie, Chodorowie, Chrzanowie, Chyrowie, Czarnym Dunajcu, Czerniowcach, Czortkowie, Czortkowie Starym, Dąbrowie, Dębicy, Dębowcu, Dobczycach, Dobromilu, Drohobyczu, Dubiecku, Dukli, Dynowie, Frysztacie, Frysztaku, Glinianach, Głogowie, Gorlicach, Grybowie, Grzymałowie, Gwoździcu, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jaryczowie, Jaworowie, Janowie, Jezierzanach, Jordanowie, Kalwaryi Zebrzydowskiej, Kamionce Strumiłowej, Kańczudze, Kałuszu, Kolbuszowej, Kołomyi, Komarnie, Kopyczyńcach, Kosowie, Krakowie, Krośnie, Krościenku, Krynicy, Kulikowie, Kutach, Limanowej, Lisku, Lubaczowie, Lwowie, Łańcucie, Makowie, Maryampolu, Mielcu, Mikołajowie, Mikulińcach, Milówce, Monasterzyskach, Mościskach, Mszanie Dolnej, Myślenicach, Nadwórnej, Niemirowie, Nisku, Nowym Sączu, Nowym Targu, Obertynie, Olejowie, Oleszycach, Oświęcimiu, Ottynii, Pilznie, Podgórzu, Podhajcach, Potoku Złotym, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radłowie, Radomyślu, Radymnie, Radziechowie, Rawie Ruskiej, Rohatynie, Rozdole, Rudniku, Rymanowie, Rudkach, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sądowej Wiszni, Siedliskach, Sieniawie, Skałacie, Skawinie, Sokalu, Sułkowicach, Stanisławowie, Strusowie, Stryju, Szczercu, Śniatynie, Tarnobrzegu, Tarnopolu, Tarnowie, Tłumaczu, Tuchowie, Trembowli, Turce, Uhnowie, Ulanowie, Ustrzykach Dolnych, Wadowicach, Wiśniczu Nowym, Winnikach, Wojniczu, Zakopanem, Zaleszczykach, Zatorze, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żydaczowie.

Na złożone akcye zostaną wystawione poświadczenia odbioru w miejscu złożenia (§ 54 statutu).

Posiadanie 5 akcyj uprawnia do jednego głosu; jeden uczestnik nie może jednak mieć więcej niż 50 głosów (§ 53 statutu).

Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzeba obecności co najmniej 20 akcyonaryuszów, reprezentujących co najmniej 100 głosów (§ 57 statutu). 10789

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Kurs zacznie się w dniach najbliższych. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 10795 2 3

Buchalter-bilansista

i korespondent polski i niemiecki, długoletni **samodzielny kierownik komercyalny** większych fabryk, pierwszorzędna siła z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod „**Energiczny**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10333 4 6

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie

zawiadamia, że od **1 października 1918 r. Kasy, Kantor** i Dział depozytów (trezor) otwarte będą dla **P. T. Publiczności** codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

od 9-tej do 1-szej przed południem,
w soboty zaś od 9-tej do 12-tej przed południem.

Po południu będą Kasy, Kantor i depozyty dla stron zamknięte.

Kraków, dnia 16 września 1918.

10652 5 0 **Dyrekcya.**

Korespondenta (ki) niemieckiej

z biegłą stenografią polsko-niemiecką poszukuje **zaraz** Fabryka maszyn rolniczych „**Odlew**", Kraków, Grzegórzki, ul. Hetmana Żółkiewskiego.

Reflektujemy **tylko na siłę pierwszorzędną.** Płaca według umowy. — Odpisy świadectw pożądane. 10449 4 6

„MATURA"

Kraków, Karmelicka 46.

Kursa maturyczne i uzupełniające, pozostające pod kierownictwem profesorów szkół średnich, przygotowują do matury: 1) gimnazyalnej, 2) gimn. realnej, 3) realnej, 4) seminaryalnej

oraz

do egzaminów uzupełniających dla aspirantów na c. k. jednorocznych ochotników.

Nauka zbiorowa i indywidualna. — Kursa 1-roczne, 2-letnie i półroczne (dla reprobowanych). 10342 5 0

Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny, prowadzony przez fachowe siły

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia w godzinach od 11—12 przed południem i od 4—6 po południu.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 103 0

Kurs maturyczny seminaryjny

dwuletni, rozpoczyna się 15 września.

Wpisy codziennie od godziny 12—1 i od 6—7 wieczór. Wolska 13, III p. 10328 7 7

PŁUG MOTOROWY

Traktator amerykański

60-konny, 8-skibowy

okazyjnie natychmiast do dostawy z Krakowa

poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

10431 **Filia we Lwowie.** 3 8

Lokomobili benzynowych

motorów ropnych, gazowych, benzynowych, maszyn do obróbki drzewa i żelaza

dostarcza

Inż. S. Wacławinek

Lwów, Panieńska 5. 10598 2 3

Najlepsze źródło nabycia czeskich, dobrych, nowych

pierzy gęsich



1 kg. nowych, dobrych, szarych pierzy bez kurzu 6 K, lepszych 7 K, napół białych, dobrych do wsypu 9 K, białych, puszystych 12 K, białych, dużo puchu zawierających 15 K, lepszych 18 K, białej jak śnieg, wspaniałej skubanki 20 K i 24 K, lśniąco białej, wspaniałej skubanki 26 K, białej przewybornej skubanki cesarskiej 22 K, białej jak śnieg skubanki cesarskiej 24 K, puchu szarego, dobrego do wsypu 15 K, białego jak śnieg, w wielkich płatkach puchu 40 K, białego jak śnieg, przewybornego wspaniałego puchu 45 K. — **Wysyłka 5 kg opłatnie za zaliczką. — Wymiana za zwrotem porto dozwolona.** 8914 6 6

Zygmunt Lederer

Janowitz n. Angel Nr 30, koło Klatowa w Czechach.

Zaraz do sprzedania

materya na meble, półbuciki Nr 41, płaszcz gran. wel., materya na kostyum, kapelusz męski sztywny, bluzki czarn. taf. i inne rzeczy. Ul. Karmelicka l. 28, II p., front, str. prawa. 10837 1 2

Na hipoteki

do ulokowania 100.000 K, 30.000 K, 11.000 K, na niski procent. **Realność z ogrodem na sprzedaż.** Wiadomość w kanc. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka 15. 10747 1 2

Pszenicę lub żyto

zamienię na cukier i węgiel. Zgłoszenia pod „**Aprowizacya**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10804 1 3

Masażystka

rutynowana, uczennica prof. Chlumskyego, poleca się Wnym Paniom. Wykonuje masaże lecznicze, kosmetyczne, i stawia bańki. Ul. Sławkowska l. 11, III piętro. 10806 1 2

W Galicyi

na Bukowinie lub Śląsku (Austrya) **kupię wielkie lub mniejsze dobra ziemskie lub lasy.** Wszelkie szczegóły, ostatnią cenę, stacyę pocztową, kol. i najbliższe miasto proszę podać **w liście poleconym** pod adr.: Drukarnia Ludwika Styrny w Tarnowie (Gal.) **dla N. Demnickiego z Ukrainy.** O dniu przyjazdu w sprawie kupna uwiadomię bezzwłocznie P. T. Interesowanego. N. D. 10723 1 3

Niemka

udziela lekcyi i konwersacyi języka niemieckiego. Ul. Sławkowska l. 6, I p., oficyny. 9828 1 2

Kamienica

blisko śródmieścia i stacyi tramwajowej **do sprzedania.** Wiadomość: Lewandowski, Rynek gł. 6, schody II, I p. drzwi Nr 6. 10799 1 6

Adwokat Dr Smulowicz

w Dukli

poszukuje **koncypienta.** 10791 1 3

Rogi jelenia

głowa dzika do sprzedania. Ul. Garbarska l. 10, parter na prawo, od godz. 3 do 4 po poł. 10805 1 2

Dla kuzynki

mojej, miłej, sympatycznej, z kilkoma tysiącami, poszukuję męża, człowieka starszego na stanowisku, prawego charakteru; może być wdowiec z jednem lub dwojgiem dzieci. Tylko poważne zgłoszenia pod Zamężcie przyjmuje Administracya „N. Reformy" 10772

Akademik

rutynowany korepetytor, wolny od wojska, poszukuje lekcyj na wsi, w Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „**Lekcya**". 10690 3 3

Leçons de français

ul. Krupnicza 22, III p., oficyny. 10794 1 3

Egzaminowany kowal

znający się na maszynach rolniczych, poszukuje posady we dworze na ordynaryę. Zgłoszenia listowne z grzeczności odbiera. Tola Wojciechowa, Pogwizdów, p. Bochnia. 10676 3 3

Prawdziwe węgierskie wino

hurtownie i częściowe poleca

L. Körössy, ul. Mikołajska 4. 10833 1 4

Kawiarnia

z komfortem, nowocześnie urządzona, przy najruchliwszej ulicy w Krakowie, do odstąpienia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 18. 10774 1 3

Szofer-mechanik

Królewiak, lat 27, z wieloletnią praktyką, może objąć posadę zaraz. Zgłoszenia pod „**Z. S.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10685 2 2

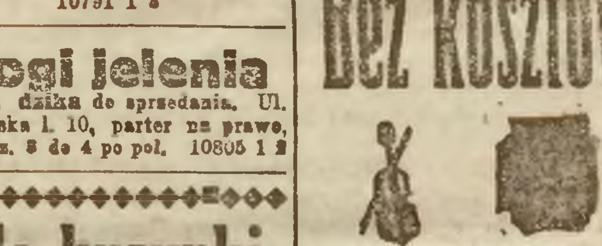
Były legionista

Królewiak, poszukuje jakiejbądź pracy w biurze, jako pomocnik biurowy i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Pomocnik**". 10688 2 2

Poszukuje się

koncypienta ze substytucyą, do kancelaryi adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **K.** 10682 3 3

Bez kosztów



otrzyma każdy na życzenie mój katalog złotych i srebrnych wyrobów oraz instrumentów muzycznych: skrzypce po 40, 45, 55 K i wyżej. Dobre harmonijki 45, 60, 80 K. 2-rzędowe wiedeńskie harmonijki 120, 140 K, 3-rzędowe 300, 450 K i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości dom wysyłkowy

Jan Konrad

c. i k. nadworny dostawca

Brüx, Nr 1871 (Czechy). 1167 44 120

Pracownia kapeluszy damskich

Heleny Grzywińskiej, ul. Szewska 7, I piętro

przyjmuje wszelkie przeróbki i roboty w zakres modniarstwa wchodzące. Przyjmuje się również roboty z magazynów modniarskich 10642 2 4

OKAZYA.

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania: Teleskop i luneta astronomiczna ze statywem i skrzynką za 5600 K. — Instrument odległomierz i wysokomierz ze skrzynką za 2080 K. Mikroprojektor i mikrofotoaparat bez optyki za 750 K. Busola lasowa z noniuszami za 560 K. Busola mała za 80 K. Aparat fotograficzny do szybkiej wędrującej fotografii za 150 K. Skrzynia do gotowania potraw, na 6 osób, bez ognia, patent nowość, za 250 K. — Oglądać można w sklepie optycznym p. Biasionowej w Krakowie, przy placu Szczepańskim. 10550 3 10

Nowości broszek, perfum i scyzoryków

zaraz do dostarczenia!

Hurtownicy i zastępcy poszukiwani.

Przesłanie próbek za zaliczką. 10830 3 3

Rosenkranz, Wiedeń, IX., Elisabeth-Promenade 23.

KUPUJE FLASZKI

7/10 litrowe z wina, koniaku i szampana

także flaszki z wody mineralnej od $^3/_8$ do $1^1/_2$ litra.

10780 Ładunki od 5.000 sztuk w górę. 1 6

Karl Kraus, Wien, II., Darwingasse 37.

Złoto, srebro i brylanty

monety, złote zegarki i wszelkie stare kosztowności

kupuje i płaci najwyższe ceny

Emil Goldwasser, Kraków, Grodzka 25. 10757 2 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 1.

Rządca drukarni L. K. Górski.